

DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚĆ

Nr 1 (449) • Wrocław, 23.01.2023 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa
z S. Bielakiewiczem

6 Golgota Wschodu

10 Wskaźniki społeczno-
-ekonomiczne

14 Palec hrabiego

Czas wyborów w Związku

REGION DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

**kadencja
2023–2028**

SOLIDARNOŚĆ
Dolny Śląsk
WYBORY
WYBORY DELEGATÓW
Oddziałowa Organizacja Związkowa
NSZZ „Solidarność”

35 lat temu

28 stycznia 1988 r. niezależni działacze z regionu dolnośląskiego wystosowują list do Czesława Kiszczaka w sprawie bezprawnych metod stosowanych wobec Władysława Frasyniuka przez służby wywiadowcze WUSW we Wrocławiu. Inwigilacja, jakiej jest systematycznie poddawany, przybrała formę ostrego i ścisłego nadzoru uniemożliwiającego normalne życie. Osoby kontaktujące się z Frasyniukiem są zatrzymywane, legitymowane i wzywane na nieformalne przesłuchania.

29 stycznia 1988 r. Wrocławska Rada Narodowa odrzuca plan modernizacji i zaleca likwidację Huty Siechnice (do 31 grudnia 1990 r.).

20 lat temu

13 stycznia 2003 r. na pierwsze w nowym roku posiedzenie Zarządu Regionu dolnośląskiej Solidarności przybył nowo wybrany prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Zapowiedział, że ze swym doradcą Michałem Bonim (byłym ministrem pracy) pragnie uruchomić kilka projektów, których zasadniczym celem będzie zmniejszenie bezrobocia na terenie Wrocławia.

10 lat temu

25 stycznia 2013 r. rozpoczyna się strajk. Puste perony, puste pociągi. Taki widok podróży mógł zobaczyć na wrocławskim Dworcu Głównym w godz. 7:00–9:00. Według rzecznika PKP na Dolnym Śląsku stanęło ok. 30 pociągów, a w całym kraju 395. Na tablicy informacyjnej po godz. 7:00 pojawiły się komunikaty o opóźnieniach pociągów do 120 min. Dopiero po godzinie poinformowano, że przyczyną tych opóźnień jest strajk.

Podróżnym zmuszonym czekać na pociąg zapewniono bezpłatne toalety oraz darmową herbatę. Można było się o tym dowiedzieć z komunikatów, które ogłaszano co kilkanaście minut. Nie było żadnej informacji plakatu. Z darmowej herbaty przez godzinę skorzystało zaledwie 7 osób. Trzeba jednak dodać, że oczekujących na podróż pasażerów dużo nie było. W pewnym momencie na dworców więcej było fotoreporterów, służb ochrony, policji niż podróżnych. Jak informuje Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, od 21 stycznia 2013 r. w poszczególnych zakładach prowadzona była prowokacja, polegająca na nakłanianiu pracowników do podpisywania oświadczeń dotyczących korzystania ze świadczeń przejazdowych według zasad określonych przez pracodawców, pomimo iż są one przedmiotem sporu zbiorowego. Taka sytuacja świadczy o arogancji pracodawców i lekceważeniu strony społecznej.

Między związkowcami kolejowymi a Grupą PKP toczy się spór zbiorowy dotyczący ulg przejazdowych. W sierpniu spółki należące do grupy zapowiedziały, że w 2013 r. nie będą wykupywać już praw do zniżek dla emerytowanych pracowników – emeryci będą musieli robić to sami. Powodem miały być oszczędności – Grupa PKP chciała w ten sposób zaoszczędzić ok. 27 mln zł. Związkowcy nie zgodzili się na likwidację ulg.

5 lat temu

Sprawom organizacyjnym poświęcone było posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego, które odbyło się 11 stycznia 2018 r.

Nowy przewodniczący Rady, Kazimierz Kimso, przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zaproponował członkom Prezydium włączenie WRDS WD w obchody Międzynarodowego Dnia Wypadków przy Pracy i zorganizowanie konferencji obejmującej zagadnienia problematyki dialogu społecznego w Polsce.

opr. MR

Wizyta radnej



Kazimierz Kimso, Małgorzata Calińska-Mayer, Barbara Janowicz

Radna sejmiku województwa Małgorzata Calińska-Mayer gościła na pierwszym w tym roku posiedzeniu Zarządu Regionu. Długoletnia przewodnicząca Solidarności w Polarze (pełniła tę funkcję

przez 28 lat) opowiedziała zebranym o swojej działalności w sejmiku. Wiele problemów istotnych dla mieszkańców Dolnego Śląska udaje się rozwiązać poprzez ścisłą współpracę z przedstawicielami naszego Związku. Tak było

w sprawie m.in. PolRegio, instytucji kulturalnych prowadzonych przez samorząd, czy kwestii związanych z ochroną zdrowia.

Ekspert związkowy Jerzy Piąza obszernie poinformował zebranych o zasadach odliczenia od podatku składki związkowej. Od 1 stycznia 2022 r. podatnik może odliczyć ulgę z tytułu składek członkowskich na rzecz związków zawodowych. Znowelizowana ustawa o podatku dochodowym od osób fizycz-



Jerzy Piąza

Rozmowy z rządem

Mam nadzieję, że do końca stycznia lub do połowy lutego będziemy w stanie wstępnie przygotować jakieś porozumienie dotyczące tych wspólnych działań rządu i Solidarności – mówił o spotkaniu zespołu Rząd–Solidarność, Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

– To było posiedzenie plenarne pod przewodnictwem szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marka Kuchcińskiego i z ramienia Solidarności przewodniczącego Henryka Nakoniecznego. Ze strony związkowej było 8 osób, ze strony rządowej 18 wiceministrów. To były ustalenia dotyczące prac w podzespołach, które będą zajmować się poszczególnymi problemami i to zostało na wczorajszym spotkaniu ustalone – mówił Piotr Duda.

– Najważniejsze było jednak to, że omówiliśmy na tym spotkaniu z panem ministrem Budą pierwszy postulat „S” dotyczący ochrony zakładów energochłonnych i odbiorców indywidualnych. To idzie w dobrym kierunku. Lista PKD firm, którą przedstawił Minister, poszła do notyfikacji Komisji Europejskiej, która musi wyrazić zgodę, bo to jest pomoc publiczna. Jeżeli będzie dodatkowa lista firm, które miałyby zostać objęte tą ochroną, to przedstawimy ją w najbliższym czasie panu Ministrowi. Jeżeli chodzi o odbiorców indywidualnych, to ceny energii elektrycznej i gazu zostały zamrożone na pewnym



Piotr Duda

połapie, to również był nasz postulat. To dobre kierunki – zaznaczył przewodniczący Solidarności.

Ochrona działaczy związkowych

Piotr Duda powiedział ponadto, iż minister Buda zobowiązał się także, aby w jak naj szybszym czasie przygotować zmiany kodeksu postępowania cywilnego dot. zabezpieczenia przed zwolnieniem działaczy związkowych. – Chodzi o skuteczną ochronę, bo pracodawca zwalnia działacza związkowego z art. 52 pod obojętnie jakim pretekstem, a później sprawy w sądach trwają kilka lat i organizacja związkowa się rozpada, bo nie ma lidera – stwierdził Piotr Duda.

Zmiana polityki energetycznej

Kolejna kwestia, która ma być dyskutowana w podzespołach, ma dotyczyć nowej Polityki Energetycznej Polski (PEP).

– Chodzi o to, aby wpisać w PEP rok 2050 czy 2049, aby

paliwem strategicznym dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego do tego roku był gaz i węgiel – wyjaśnił Piotr Duda.

Rozmowy w podstolikach

Szef „S” mówił również, że będą toczyć się rozmowy dotyczące m.in. podwyżek wynagrodzeń w sferze finansów publicznych, w tym podstolik dotyczący wynagrodzeń dla nauczycieli czy odmrożenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.

– Wyznaczyliśmy sobie termin do 15 stycznia, żeby były pierwsze efekty z rozmów w podzespołach. Mam nadzieję, że do końca stycznia lub do połowy lutego będziemy w stanie wstępnie przygotować jakieś porozumienie dotyczące tych wspólnych działań Rządu i Solidarności – dodał.

Emerytury stażowe

Przewodniczący Solidarności pytany był również o postulat emerytur stażowych. Prowadzący program przywołał tu wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, który mówił na spotkaniu w Chojnicach, że nie stać nas w tej chwili na emerytury stażowe.

– Jest w tej sprawie powołany podzespół, którego szefem jest minister Marlena Małag, zabieramy się ostro do pracy. I powiem tak: Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy nie stać na to, aby przegrać wybory parlamentarne, a jeśli nie wprowadzą emerytur stażowych, to te wybory przegramy. To jest najważniejszy argument dla prezesa Kaczyńskiego i całej Zjednoczonej Prawicy z jednego powodu: słowa danego się dotrzymuje, a to było słowo dane przez ZP, czyli przez prezesa Kaczyńskiego w 2015 r. przy wyborach prezydenckich. Ja słowa dotrzymuję i tego żądam od polityków ZP. Jeśli chcą się posługiwać słowem wiarygodność, to muszą zrealizować najważniejszy dla Solidarności postulat – podkreślił Piotr Duda.

WWW.TYSOL.PL

Z głębokim żalem i niedowierzaniem przyjąłem smutną wiadomość o śmierci



Krzysztofa Balawejdera

prezesa MPK we Wrocławiu.

Rozumiał historyczne dla Wrocławia znaczenie sierpniowego protestu w zajezdni autobusowej w 1980 r. i z należnym szacunkiem pielęgnował pamięć o tych wydarzeniach. W Jego osobie dolnośląska Solidarność straciła zyciowego i otwartego na nasze inicjatywy Przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Kazimierz Kimso, przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Na początku drogi

Rozmowa ze Sławomirem Bielakiewiczem, zastępcą przewodniczącego ZR, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Toyota Motor Manufacturing Poland sp.z o.o. w Wałbrzychu,

Jak przebiegały wybory w wałbrzyskiej Toyocie?

W listopadzie wybraliśmy delegatów na nasze zebranie wyborcze, a w połowie grudnia ubiegłego roku odbyły się wybory władz wykonawczych. **Jak zmienił się skład delegatów? Czy pojawili się nowi ludzie?**

Okolo jedna trzecia delegatów została wyłoniona po raz pierwszy. Sądzę, że to dobra proporcja. W każdej chyba organizacji potrzebni są nowi ludzie o świeżym spojrzeniu na to, jak funkcjonuje zakład. Niestety także i podczas tych wyborów były wakaty.

Z czego wynika ten brak delegatów?

Brak chęci, aby się zaangażować w życie związkowe. Najczęściej można było usłyszeć „ja nie mam czasu”. Nie chcieliśmy nikogo wypychać na siłę, żeby mieć wszystkie miejsca obsadzone. Bardziej nas jako komisję zakładową martwi, czy może bardziej rozczarował, brak kobiet wśród delegatów i tym samym w komisji zakładowej.

Branża motoryzacyjna raczej kojarzy się z mężczyznami?

I tu się mylisz, bo w naszym zakładzie panie to około 40% załogi, a na delegatkę nie zgłosiła się w tej i w poprzedniej kadencji żadna z pracujących kobiet. Tymczasem w Toyocie w Jelczu-Laskowicach panie to 1/5 delegatów. Szkoda, że w wałbrzyskim zakładzie nie chcą reprezentować interesów sporej grupy osób. Nam, mężczyznom, trudno jest rozmawiać np. o wyposażeniu damskich toalet w zakładzie czy zaopatrzeniu w niezbędne dla



Sławomir Bielakiewicz

pań środki higieny. Ale tu nie tylko chodzi o takie kwestie. Chcemy reprezentować wszystkich i mam nadzieję, że w następnej kadencji panie pójdą śladem koleżanek z Jelcza i aktywnie włączą się w działalność.

Domyślam się, że przeprowadzenie wyborów w tak dużym zakładzie wymaga sporo zaangażowania?

Wysiłek organizacyjny jest niesamowity. Dwa dni wyborów z urną oznaczają oddelegowanie całego składu komisji na ten czas, co nie było łatwe do przełknięcia przez pracodawcę, który w ogóle niechętnie oddelegowuje ludzi. Dodatkowo nasze związkowe procedury nakazujące obecność dwóch osób przy urnie w obszarze, w którym oni nie kandydują,

oznacza, że w 8-9 okręgach wyborczych zaangażowanych musiało być kilkanaście osób. Mamy 5 hal produkcyjnych, z czego każda ma swoją stołówkę i po dwa wejścia. Dodatkowo są trzy szatnie również z kilkoma wejściami. Gdyby wybory odbywały się w sezonie letnim, wystarczyłby stolik i dwa krzeselka przed bramą, ale przy temperaturze -5 stopni to raczej niemożliwe. Pamiętajmy, że trzeciego dnia musi się spotkać komisja skrutacyjna, a przy dużej organizacji liczenie głosów to nie jest kwestia 5 minut.

Były już wybory społecznych inspektorów pracy?

Będą w tym roku. Chcemy zrobić to jak najszybciej. Już teraz wiem, że będzie to wymagało podobnie mocnego zaangażowania.

Za kilka miesięcy, zgodnie z naszym kalendarzem wyborczym, ruszą wybory do sekcji branżowych. Czy macie już kandydatów?

Zrezygnowaliśmy z uczestnictwa w pracach Sekcji Motoryzacji. Podobnie jak koledzy z ZCV czy Toyoty w Jelczu-Laskowicach nie czuliśmy wsparcia ze strony tej struktury branżowej. Po prostu nie było z tego żadnego uzysku. Uczestniczenie w sekcji tylko dla samego uczestnictwa byłoby nie w porządku wobec naszych członków, którzy swoimi składkami mieliby to finansować. Po prostu koszty były niewspółmierne do oczekiwanych przez nas korzyści.

Jak wygląda, pamiętając, że rozmawiamy na początku roku, aktualna sytuacja w firmie?

Niedługo, za miesiąc, wejdziemy w negocjacje płacowe. Wśród nas będą osoby nowe, które z marszu będą musiały się wdrożyć w interpretację wskaźników podanych przez zarząd firmy. Oczywiście przed negocjacjami musimy jednym głosem wyrazić nasze postulaty. W obecnej, trudnej sytuacji (inflacja, wojna) będzie to niełatwe zadanie, bo jest normalne, że jak zapytasz się o oczekiwany wzrost podwyżki, to jeden krzyknie tysiąc, a drugi kolega, jak to usłysz,

to będzie chciał go przeliczyć. W zeszłym roku dwa razy negocjowaliśmy podwyżki – wiosną i latem. Teraz jesteśmy na początku drogi zarówno jeśli chodzi o negocjacje, jak i o działanie nowo wyłonionej struktury Związku w zakładzie. Spotykamy się (związkowcy) raz w tygodniu. Pewną niedogodnością jest to, że raz jest to w Wałbrzychu, a raz w Jelczu-Laskowicach z racji tego, że prowadzimy te negocjacje jako jedna organizacja, co wymaga od każdego poświęcenia kilku godzin w te dni na same dojazdy.

ROZMAWIŁ

MARCIN RACZKOWSKI

Wrocław, 16 stycznia 2023 r.

Wybory w Związku

Przypominamy wszystkim organizacjom związkowym, że zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz uchwałą ZR do 31 marca 2023 r. odbywają się wybory:

- władz podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, wymienionych w § 19 Statutu NSZZ „Solidarność”, tj. zakładowych organizacji koordynacyjnych, organizacji zakładowych i organizacji międzyzakładowych,
- delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu,
- delegatów na walne zebrania delegatów regionalnych struktur branżowych i problemowych.

Formularze druków wyborczych znajdują się na stronie internetowej Regionu. Wszelkich niezbędnych informacji potrzebnych do prawidłowego przebiegu procedury wyborczej udzielają członkowie Regionalnej Komisji Wyborczej.

MR



Potrzebni elektorzy

O małej liczbie elektorów potrzebnych do wyłonienia delegatów w łączonych okręgach wyborczych mówił na styczniowym posiedzeniu Zarządu Regionu Grzegorz Makul. Działacz zaapelował do przewodniczących biur terenowych, aby poprawić ten stan rzeczy. Przypomnijmy, że organizacje niewielkie liczebnie, aby miały swojego przedstawiciela na WZD Regionu, muszą się łączyć w okręgi i wybrani elektorzy w głosowaniu wyłonią delegata na WZD. Wszelkiej pomocy organizacyjnej w tej kwestii udziela Regionalna Komisja Wyborcza. RKW apeluje

do organizacji o jak najszybsze zgłaszanie terminów zebrań wyborczych, aby uniknąć ich odbywania na tzw. 'ostatnią chwilę". Na przełomie grudnia oraz w styczniu kolejne wybory przeprowadzono m.in. w ZF CV Systems Poland, przewodniczącym ponownie został Tomasz Martowicz. Również na kolejną kadencję przewodniczącym Solidarności w dolnośląskim NFZ wybrany został Krzysztof Tenerowicz. We wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego kolejną kadencję przewodniczącym OZ będzie Kazimierz Witkowski. We wrocławskiej Komendzie Miejskiej

Państwowej Straży Pożarnej pracom tamtejszego MOZ-u przewodzić będzie Tomasz Śliwiński, a Krzysztof Pernal w KM PSP w Wałbrzychu. Szefem Solidarności w Wałbrzyskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. został wybrany Grzegorz Sabat. Agnieszka Kołda przez najbliższe 5 lat będzie kierować OZ w NSK Steering Systems Europe (Polska) sp. z o.o., a Marta Goździk w Oxygen Development sp. z o.o.



MR Wybory z urną w jednym z zakładów w Oławie

Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Pawel Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 20.01.2023 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Prokuratura zbada działania zarządu firmy Fortum

Jeszcze w pierwszej połowie stycznia 2023 r. związkowcy z MOZ NSZZ „Solidarność” przy Fortum Power and Heat Polska złożą w prokuraturze doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracodawcę, polegającego na utrudnianiu prowadzenia działalności związkowej poprzez odmowę uznania zaistnienia sporu zbiorowego.

„Polskie prawo nie przewiduje innej możliwości potwierdzenia sporu zbiorowego, choć nawet Konstytucja RP podkreśla prawo do prowadzenia negocjacji i rozwiązywania sporów zbiorowych - mówi Andrzej Śpiewak, przewodniczący MOZ - Ale jeśli zajdzie potrzeba, wykorzystamy także inne środki, jakimi dysponują związki zawodowe”.

W marcu 2022 r. Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Fortum Power and Heat Polska Sp. z o.o. wystąpiła do pracodawcy o wzrost płac zasadniczych pracowników o 10 procent średniej wynagrodzeń w firmie, m.in. ze względu na inflację, która wtedy zaczęła się zbliżać do 10 punktów procentowych w ujęciu rok do roku. „Nie ma złotego środka na zaproponowanie sposobu podwyżek - mówi Andrzej Śpiewak, przewodniczący MOZ oraz przewodniczący Krajowej Sekcji Ciepłownictwa NSZZ „Solidarność” - Dlatego zaproponowaliśmy podwyżkę nie kwotową i nie procentową względem dotychczasowego wynagrodzenia, lecz wobec średniej płacy w firmie”.

Fortum Power and Heat Polska to znaczący producent i sprzedawca ciepła oraz energii elektrycznej (Wrocław, Zabrze, Częstochowa, Płock), w Polsce obecny od dwudziestu lat. Koncern Fortum jest własnością państwa fińskiego. Rok 2021 był dla Fortum Polska bardzo dobry: zysk okazał się dużo większy od planowanego i o kilkadziesiąt procent większy od zysku z roku poprzedniego. Zdaniem związkowców, podwyżka wynagrodzeń proponowanej wysokości w żaden sposób nie wpłynęłaby negatywnie na kondycję finansową pracodawcy, także ze względu na planowane podwyżki cen sprzedawanego ciepła i energii elektrycznej.

Zarząd firmy nie podjął negocjacji płacowych. „Zarząd informuje Związki, a nie negocjuje” - ocenia

Andrzej Śpiewak. 8 kwietnia 2022 r. MOZ NSZZ „Solidarność” oraz drugi działający w Fortum Związek Zawodowy Ruchu Ciągłego zgłosiły pracodawcy spór zbiorowy pracy, żądając wzrostu wynagrodzeń. Jednak pracodawca, powołując się na art. 4 ust. 2 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, zakwestionował fakt powstania sporu zbiorowego, uznając, iż wszczęcie sporu winno zostać poprzedzone wypowiedzeniem porozumienia zbiorowego, w tym przypadku regulaminu wynagrodzenia. Zdaniem związkowców, regulamin wynagrodzenia jest wprawdzie uzgadniany ze związkami zawodowymi, lecz związki zawodowe nie są jego stroną, dlatego nie można go traktować jako aktu prawnego w rozumieniu porozumienia,

o którym mówi ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. W tej sprawie wypowiedział się w 2017 r. Sąd Najwyższy (orzeczenie z 12 października, sygnatura akt: II PK 269/16) jednoznacznie stwierdzając, że regulamin wynagrodzenia jest to akt pochodzący od pracodawcy: „Uzgardnianie treści regulaminu wynagrodzenia z organizacją związkową nie czyni z regulaminu wynagrodzenia porozumienia zbiorowego. Jest jedynie specjalną procedurą ustalania tego regulaminu, motywowaną potrzebą prowadzenia dialogu społecznego w obszarze wrażliwym dla pracowników”.

„W tej sytuacji, oprócz zawiadomienia prokuratury, nie wykluczamy podjęcia innych działań, protestacyjnych które są w dyspozycji związku zawodowego - zapowiada przewodniczący Andrzej Śpiewak - Tym bardziej, że nasze pismo skierowane do fińskich władz koncernu, informujące o odmowie prowadzenia dialogu społecznego i podejrzeniu łamania prawa przez zarząd Fortum Power and Heat Polska zostało zlekceważone”.

JANUSZ MAZUR

(GAZETA SOLIDARNOŚCI,

WWW.SOLIDARNOSCCZESTOCHOWA.PL)

Oświata

Dalej bez uzgodnień

Środowisko oświaty w nowy rok wchodzi dalej bez uzgodnień z rządem. Nutka nadziei wiąże się jedynie z tym, że w ministerstwie edukacji odbyło się robocze spotkanie związkowców z rządem.

To drugie spotkanie zespołu do spraw wypracowania porozumienia między rządem a Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”. Zespół został powołany po zawieszeniu Marszu Godności planowanego na 17 listopada. Pierwsze spotkanie zespołu odbyło się 19 grudnia. Wyznaczono wówczas skład poszczególnych podzespołów i termin ich posiedzeń.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Ryszard Proksa powiedział, że w czasie spotkania Solidarność poruszyła cztery podstawowe tematy dotyczące: wzrostu wynagrodzeń w sferze finansów publicznych o 20 proc. w 2023 r., odmrożenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych; wyłączenia dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych lub niebezpiecznych z płacy minimalnej; rozwiązania problemu



Spotkanie Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania

wynagrodzeń w Domach Pomocy Społecznej.

– Rząd zobowiązał się, że w ciągu dwóch tygodni prześle nam swoją odpowiedź i realne możliwości, jakie widzi w budżecie na 2023 rok. Spotkanie robocze ma się odbyć tydzień po przesłaniu tych materiałów. Dopiero po tych dokumentach, które otrzymamy do analizy, zbierze się podzespół ds.

edukacji i będziemy kontynuować rozmowy płacowe, jak i systemowe – przekazał przewodniczący Ryszard Proksa i dodał, że w czasie spotkania podkreślano, iż sprawa Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych to bardzo duży problem do rozwiązania szczególnie w oświacie.

– Przypominam, że głównym postulatem naszego Związku jest

zmiana systemu wynagrodzenia w sferze finansów publicznych, w tym oświaty. Byłaby to również realizacja naszego ostatniego postulatu z porozumienia z 2019 roku, dotyczącego nowego systemu finansowania, w tym wynagrodzenia pracowników oświaty – zaznaczył szef oświatowej „S”.

Przypominamy, że zespół roboczy rząd-Solidarność ma wypracować porozumienia w ośmiu obszarach: wsparcia przedsiębiorstw energochłonnych w związku z wysoką dynamiką cen nośników energii i gazu; zmian w systemie polityki energetycznej Polski; wzrostu wynagrodzeń dla zatrudnionych w sferze finansów publicznych w 2023 roku oraz zmian systemowych w kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej z uwzględnieniem

oświaty; odmrożenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych; wyłączenia dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych lub niebezpiecznych z płacy minimalnej; zmian systemowych w funkcjonowaniu oraz finansowaniu Domów Pomocy Społecznej; ochrony pracowników podlegających szczególnej ochronie, w tym działaczy związkowych; zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – emerytury stażowe oraz uchylecia wygaszania emerytur pomostowych.

W naszym Regionie Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” pod kierunkiem przewodniczącej Danuty Utraty odbyła styczniu swoje pierwsze spotkanie. Podczas pierwszego w tym roku zebrania omówiono bieżące sprawy, ustalono terminarz szkoleń i kwestie przygotowań do wyborów w Sekcji. Ustalono termin zebrania wyborczego Sekcji Oświaty na dzień 20 kwietnia br.

JW

Koledze Ludwikowi Lehmanowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składa Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Zmiana warty w Dolsinie

Dolsin na mapie gospodarczej Wrocławia obecny jest od ponad 70 lat. Solidarność w tej spółdzielni osób niewidomych działa od 1980 r. W listopadzie ub.r. długoletniego przewodniczącego organizacji zakładowej zastąpiła na tym stanowisku Agnieszka Mazur.

Andrzej Pawlik był przewodniczącym od 1996 r. Pytany o ocenę minionych lat na stanowisku przewodniczącego zastrzegł, że trudno oddać w kilku zdaniach, co się wtedy wydarzyło. Nie brakowało w czasie pełnienia funkcji przewodniczącego sytuacji dla zakładu trudnych.

Na przełomie wieków wycofał się ze współpracy podstawowy kontrahent – świdnicki Pafal. – To było jakieś 60–70% naszej produkcji, bo oprócz tego zajmowaliśmy się jeszcze naciągami ręcznym szczotek, pędzlarstwem, konfekcjonowaniem. Szczerze mówiąc, to sytuacja była katastrofalna. Pojawiały się opinie o możliwej likwidacji firmy. Pawlik przypomina trudne rozmowy z zarządem firmy, załogą oraz ówczesnym przewodniczącym ZR Januszem Łaznowskim na temat podjęcia wyrzeczeń w celu uratowania zakładu. Te wyrzeczenia to m.in. rezygnacja z nagród jubileuszowych, ponadkodeksowych odpraw. Nie zrezygnowaliśmy z podstawowej dla nas kwestii – żadnych zwolnień wśród osób niepełnosprawnych, a szczególnie niewidomych – przypomina Andrzej Pawlik.

W miejsce Pafalu pojawił się nowy kooperator, z którym Dolsin współpracuje obecnie. Zmienił się nieco profil firmy. – Mam doświadczenie i będę się z nim dzielił, jeśli tylko będzie taka potrzeba – deklaruje Andrzej Pawlik, od 1 stycznia br. emeryt, ale też członek komisji zakładowej, o czym przypomina nowa przewodnicząca.

– Na pewno na nowe sprawy związanych z zakładem patrzemy z podobnego punktu widzenia – mówi Agnieszka Mazur. Czasy się zmieniają i z pewnością organizację, której przewodzi, czekają nowe wyzwania, jednak wsparcie dawnego przewodniczącego jest dla niej bardzo ważne.

Obecnie w Dolsinie na około 180 zatrudnionych do Związku należy 61 pracowników. Zakładowa Solidarność jest jedynym reprezentantem załogi. Organizacja wchodzi w skład Krajowej Sekcji Osób Niewidomych NSZZ „Solidarność”. Najważniejszym zadaniem tej struktury branżowej jest negocjowanie wysokości dofinansowania wynagrodzeń dla osób niepełnosprawnych. Bez tego takie firmy jak Dolsin nie byłyby w stanie funkcjonować na rynku. Oprócz osób potrafiących wykonać różne prace, wysoko wydajnych, są też pracownicy z dużym stopniem

niepełnosprawności i to w sposób oczywisty obniża ich zdolność do tak wydajnej pracy.

Ponadto Rada Sekcji Osób Niewidomych (w jej składzie są Agnieszka Mazur i Andrzej Pawlik) spotyka się z osobami mającymi wpływ na systemowe rozwiązania. Przede wszystkim z pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych Pawłem Wdówikiem, minister rodziny Marleną Małąg czy przewodniczą-

Pomimo braku masowego bezrobocia, tak jak to miało miejsce na przełomie wieków, osobom niepełnosprawnym wciąż jest trudno. Szczególnie tym, które mieszkają w małych miastach i wioskach odległych od dużych metropolii miejskich. Niewielka pensja, zazwyczaj na poziomie najniższej krajowej, oznacza, że wynajem skromnego lokum we Wrocławiu to ogromne wyzwanie finansowe. Kiedyś Dolsin

też w posiedzeniach zarządu. Nie ma problemów nie do rozwiązania, trzeba ze sobą rozmawiać i to jest połowa sukcesu – mówi nowa przewodnicząca. – Owszem, często się zdarza, że są rozbieżności, ale nie ma tu trzaskania drzwiami czy zrywania dialogu.

Członkowie organizacji zakładowej starają się, w miarę możliwości, brać udział w akcjach związkowych Regionu czy całego Związku. Co-

organizacji, aby nadal Krajowa Sekcja Osób Niewidomych mogła dbać o nasze interesy na forum krajowym – dodaje Andrzej Pawlik.

– Żeby było lepiej albo przynajmniej tak samo, jak teraz i spokojnie – odpowiada Agnieszka Mazur pytana o priorytety na najbliższą kadencję. Dolsin to prawdopodobnie największa spółdzielnia zatrudniająca niewidomych na Dolnym Śląsku. Zazwyczaj na początku roku regulacje płacowe są omawiane z zarządem. Specyfika Dolsinu, a ściślej mówiąc praca osób niepełnosprawnych, nie pozwala na proste wyliczenie poziomu produkcji i związanych z tym ewentualnych zysków czy strat. Bywa różnie. Znamy realia i nie stawiamy sprawy na ostrzu noża, bo funkcjonowanie zakładu pracy chronionej jest bardzo trudne i ciężko cokolwiek zakładać z góry. Podczas pandemii zakład funkcjonował normalnie i nie mieliśmy żadnych przerw w produkcji. Być może wpływ na to miał charakter produkcji naszego kooperanta. Oczywiście, jak wszędzie, były absencje chorobowe, ale wszelkie wymagane warunki były spełnione, aby produkcja mogła przebiegać bez przeszkód – mówi Agnieszka Mazur. Dobra decyzja zarządu o założeniu w zakładzie paneli fotowoltaicznych z pewnością pozwala nieco spokojniej niż w innych firmach myśleć o wzrastających kosztach energii.

Andrzej Pawlik przytacza opinię jednego z inspektorów pracy, który stwierdził, że jeśli chodzi o stworzenie dobrych warunków pracy dla osób niepełnosprawnych, to zakład przy Trzmielowickiej jest w ścisłej czołówce. Oczywiście, że jest jeszcze trochę do zrobienia, ale stan obecny chociażby w porównaniu 1999 r., kiedy tu zaczynałam pracę trudno porównywać. Sporo wypracowanych pieniędzy idzie właśnie na inwestycje w miejsca pracy. Jak mówią związkowcy, zabiegają o dotacje do zakładu, nie dla samej idei dotowania. Wiele osób tu pracujących dzięki tej pracy ma motywację do działania. Siedzenie w czterech ścianach to nie najlepsza alternatywa dla każdego, nie tylko dla niepełnosprawnych.

MARCIN RACZKOWSKI



Andrzej Pawlik i Agnieszka Mazur

cym Komisji Krajowej Piotrem Dudą. Te spotkania w myśl rzymskiej zasady „kropla drąży skałę” służą konsekwentnej poprawie sytuacji niepełnosprawnych, utrzymaniu zakładów pracy chronionej. Osoba niewidoma uznawana za osobę o ciężkim stopniu niepełnosprawności powinna otrzymywać pomoc i wsparcie państwa w zatrudnieniu, bo otwarty rynek pracy jest niestety, jak mówi minister Wdówiak, dla takich osób niemożliwy.

Dlatego zdaniem związkowców dofinansowanie jest kwestią podstawową. I w czasach szalejącego bezrobocia na przełomie wieków, i obecnie. Pracownik szukając pracy, słyszał, że tak, jest oferta, ale gdy tylko zaznaczył, że ma znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, padało zdanie: „zadzwońmy do pana”. W zakładzie przy ulicy Trzmielowickiej ponad połowa zatrudnionych to niewidomi w stopniu umiarkowanym i znacznym, są też osoby z wadą słuchu oraz pracownicy niepełnosprawni ruchowo.

miał hotel pracowniczy i to wiązało niejednego pracownika z firmą. Najczęściej do pracy trafiają tu ludzie związani z zakładem rodzinnie, bo pracował tu ojciec lub matka. Przeważnie szkoły kształcące niewidomych miały internaty, ale po zakończeniu nauki uczeń wraca np. do małej miejscowości i choćby chciał, to w Dolsinie pracować nie może ze względu na koszty zakwaterowania. Z pewnością mogłoby tu pomóc państwo lub samorząd, pomagając w pozyskiwaniu czy też częściowym opłacaniu zakwaterowania. Dużą pomocą obecnie jest finansowanie przez zarząd firmy dowozu busem pracowników do domów. Zarówno we Wrocławiu, jak i spoza metropolii. Nie każdy pracownik jest tak zrehabilitowany, żeby samodzielnie poruszać się po mieście.

Współpracę z obecnym zarządem firmy oceniamy jako dobrą – mówią działacze Solidarności w Dolsinie. Agnieszka Mazur jest członkinią Rady Nadzorczej, ponadto przewodnicząca organizacji zakładowej ma prawo uczestniczyć

rocznie stawiają się na wrześniowym Biegu Solidarności. Z pewnością jest w Dolsinie potencjał do dalszego rozwoju związku w zakładzie. – Ważne jest, aby pokazać kolegom, że w naszym działaniu nie chodzi o wsparcie jakiejś partii, czy polityka, ale o naszą egzystencję. Żeby osiągać zamierzony cel, warto rozmawiać z każdym, kto będzie sprzyjał pracownikom. Ponadto jednym z naszych głównych zadań jest zwiększenie liczebności naszej

DSN Dolsin od wielu lat produkuje pierścienie Białeckiego, pierścienie Raschiga oraz pierścienie Palla z tworzywa i metalu. Zajmuje się przetwórstwem tworzyw sztucznych, wykonując detale na wtryskarkach. Wytwarza wiązki elektryczne dla motoryzacji, AGD i sprzętu elektrotechnicznego. Oferuje usługi konfekcjonowania, pakowania, zgrzewania, etykietowania i montażu. Przygotowuje zestawy promocyjne. Produkuje szczotki techniczne i przemysłowe, szczotki specjalistyczne na indywidualne zamówienie, szczotki gospodarcze, galanterijne, domowe oraz pędzle. Zajmuje się także regeneracją szczotek do myjni samochodowych, maszyn sprzątających oraz innych szczotek technicznych i przemysłowych. Dzięki narzędziowni DSN Dolsin wykonuje urządzenia, tłoczniaki, wykrojniki, przyrządy spawalnicze, oprzyrządowanie montażowe, urządzenia pneumatyczne oraz świadczy inne usługi narzędziowe związane z obróbką metali. Wykonuje tu się również usługi wykrawania i wycinania na prasach udarowych oraz hydraulicznych.

O tych, co byli na nieludzkiej ziemi

W Sanktuarium, w kościele ojców redemptorystów we Wrocławiu, przy ul. Wittiga 10 odbył się wernisaż wystawy Golgota Wschodu.

Na uroczystość obok przedstawicieli władz państwowych i samorządowych przybyli m.in. licznie członkowie Sybiraków na czele z Kordianem Borejko, prezesem Zarządu Głównego Związku Sybiraków i prezesem wrocławskiego oddziału Ryszardem Janoszem.

Spotkanie otworzył prowincjał redemptorystów o. Janusz Sok, mówiąc że jednym z darów, jakim Bóg obdarzył człowieka jest pamięć.

– Czasami przychodzi człowiekowi dźwigać przez długie lata coś, co wolałby nie pamiętać. A dzisiaj wdzięczni jesteśmy za to, że pamiętamy. Nie są to historie łatwe, pełne dramatów. Stąd ten nasz podziw dla tych, których na tej wystawie możemy poznać. Człowiek może przeżyć bardzo wiele, jeśli ma po co i dla kogo żyć. Ci ludzie przeżyli, bo chcieli się spotkać z bliskimi i kochali swoją ojczyznę, i wierzyli że do niej wrócą – mówił o. Sok, wyrażając radość że historia sybiraków złączyła się z zakonem redemptorystów.

Wystawa została zorganizowana dzięki współpracy Centrum Historii Zajezdnia w ramach projektu

„Wrocław i Falstad nie zapomną! Polskie i norweskie spojrzenie na totalitaryzmy. Działania edukacyjne, badawcze, wystawiennicze, wydawnicze i popularyzatorskie o różnych doświadczeniach Wrocławia i Falstad totalitaryzmu hitlerowskiego i stalinowskiego w okresie II wojny światowej”, korzysta z dofinansowania o wartości 1 549 303,02 zł otrzymanego od Islandii, Liechtensteinu i Norwegii ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014–2021 oraz środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu „Kultura. Autorami wystawy są prof. Grzegorz Hryciuk i Juliusz Woźny.

Podczas otwarcia po wystawie oprowadzał jej autor, rzecznik prasowy Centrum Historii Zajezdnia Juliusz Woźny.

Przypominał zwiedzającym, że pierwszymi Polakami, którzy zostali zesłani na Sybir byli żołnierze Stefana Batorego, pojmami do niewoli podczas wojen z Moskwą. Po kolejnych zrywach narodowowyzwoleńczych w XVIII i XIX wieku w Pol-

sce imperium rosyjskie wysyłało na wschód kolejne fale zesłańców.

Po powstaniu listopadowym trafiło na Sybir niemal 20 tysięcy Polaków w tym tysiąc oficerów i „obywateli”. Pamiętajmy, że jednocześnie przymusowo wcielono 20 tysięcy młodych mężczyzn do kompanii aresztanckich i ulokowano ich między innymi w Kirgizji, na Kaukazie. Pobyt w wojsku rosyjskim trwał 20 lat. Niewielu z tych żołnierzy po odbyciu służby wróciło do ojczyzny. Od 18 do 24 tysięcy osób biorących udział w powstaniu styczniowym trafiło za Ural. Dobrowolnie towarzyszyło im niemal dwa tysiące członków rodziny – głównie kobiety. Jednak strumień Polaków płynął na Sybir nieprzerwanie także między powstaniem, choć w tych okresach liczby skazanych (byli to na przykład spiskowcy i członkowie organizacji konspiracyjnych) były mniejsze. Pamiętajmy jednak, że w okresie między powstaniem listopadowym i styczniowym Moskwa wcieliła przymusowo do wojska od 200 do 300 tysięcy młodych Polaków.

Apogeum wywózek na Sybir nastąpiło w latach 1940–41. Istnieją ogromne rozbieżności w kwestii liczby wywiezionych w głąb Związku Radzieckiego. Część badaczy szacowała tę liczbę na 800 tysięcy nawet do miliona, inni na 300–350 tysięcy.

Mówił też o tym jak Związek Sybiraków został reaktywowany w roku 1988. Najpierw jednak doszło do spotkania Sybiraków, zorganizowanego przez odważną dziennikarkę Urszulę Lubecką w gmachu Radia Wrocław. Organizatorzy spodziewali się kilkudziesięciu gości – stało się ich ponad pół tysiąca. Niestety, władze polityczne nie udzieliły niemal żadnego wsparcia wrocławskiemu środowiskowi sybirackim. Jedynie ojciec Stanisław Golec otoczył opieką ludzi, którzy przeżyli zesłanie lub katogę na nieludzkiej ziemi i po wojnie trafili do stolicy Dolnego Śląska.

Juliusz Woźny przypomniał, że właśnie na terenie klasztoru redemptorystów przy ul. Wittiga we Wrocławiu zaczęło powstawać Sanktuarium Golgoty Wschodu oraz izba pamięci, gromadząca pamiątki, przywożone z Sybiru i przechowane w rodzinnych archiwach przez dziesiątki lat. Bez jakiegokolwiek pomocy ze strony władz Sybiracy, wspierani przez ojca Golca, zakupili gabloty i zorganizowali przestrzeń, w której przez kilkanaście lat prezentowano historię zesłańców. Powstanie ekspozycji w nowoczesnej formie wystawy scenograficznej było możliwe dzięki nawiązaniu współpracy między Związkiem Sybiraków a Centrum Historii Zajezdnia. Rezultaty

wspólnych działań zaprezentowane zostały podczas wernisażu wystawy 17 stycznia.

Zwiedzając wystawę możemy uświadomić sobie pewną zależność, z której nie zawsze zdajemy sobie sprawę. Otóż 10 lutego 1940 roku na Sybir wyruszył pierwszy wielki transport deportowanych Polaków. W marcu zapadły ostateczne decyzje dotyczące wymordowania polskich oficerów w sowieckich obozach jenieckich. W kwietniu rozpoczęły się egzekucje. W pociągach jadących w lutym na wschód było wiele rodzin polskich jeńców. Otóż sowieccy zezwalali oficerom na pisanie listów do domu i dzięki temu zgromadzili adresy ich najbliższych, tak, aby represje dotknęły także ich żony, dzieci i pozostałych krewnych.

Opowieść o Sybirakach to oczywiście także wątki martyrologiczne. Straszliwy los ludzi wyrwanych z rodzinnych domów i rzuconych na nieludzką ziemię, do pracy ponad siły pod nadzorem bezwzględnych strażników. Walka o przetrwanie w tych nieludzkich warunkach była cichym, codziennym bohaterstwem. Sybiracy, którymi możemy obecnie porozmawiać zostali wywiezieni, jako dzieci. W ich opowieściach niezmiennie pojawia się obraz matki, która wbrew wszelkim przeciwnościom walczy o życie dzieci i powrót do ojczyzny. Opowieść o Sybirze, aby była prawdziwa, powinna przypominać o walce z bronią w rękę, jaką podejmowali Polacy z bolszewizmem, a także o żołnierzach, którzy walczyli z niemieckim najeźdźcą – na frontach zachodnim i wschodnim. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że polską flagę na Monte Cassino umieścił sybirak, że polską flagę na berlińskiej Kolumnie Zwycięstwa zatknął także sybirak.

Wciąż nie znamy pełnych danych dotyczących wywózek i przyjazdu no Polski po wojnie. Przyjazdu – nie powrotu. Sybiracy bardzo zdecydowanie reagują, gdy mówi się o nich repatrianci. Oni nie porzucili ojczyzny, ani nie wrócili do rodzinnych domów! Nadal nie wiadomo ilu ich trafiło po roku 1945 do kraju. Niektóre publikacje podają liczbę 400 – 450 tysięcy. Szacunki mówią o liczbie 40 tysięcy przybyłych na Dolny Śląsk.

Temat wywózek na Sybir przez wiele lat był w przestrzeni społecznej nieobecny. Po wojnie nie wolno było wspominać nawet w życiorysach towarzyszących podaniu o pracę, że zostało się wywiezionym. To powodowało kłopoty, zwolnienie z pracy, blokowanie awansu.

Po reaktywowaniu Związku Sybiraków w 1988 roku we Wrocławiu zarejestrowało się 8 tysięcy osób.

Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających od 23 stycznia do 30 września. Wstęp wolny.

mat. CHZ opr. Janusz Wolniak



Po wystawie oprowadzał jej autor Juliusz Woźny



Ekspozycja ukazująca syberyjskie obozy – gulagi



Obraz bydłowego wagonu, którym deportowano Polaków na Syberię



Artefakty zgromadzone w jednej z gablot

Będę żył w was i w tym, co zrobiłem

Pod koniec zeszłego roku ukazała się książka Bogdana Rymanowskiego „Dopaść Morawieckiego”. Na spotkanie promocyjne z jej autorem do Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu przyszło mnóstwo osób.

Minęły już trzy lata od śmierci Kornela Morawieckiego. Jego droga życiowa, poglą-

Jednak wcześniej ktoś oblał go farbą. Okazuje się, że Kornel Morawiecki nie tylko za życia miał wielu wrogów. Wtedy byli oni jasno zdefiniowani, teraz są anonimowi.

Jak wyglądało całe życie przywódcy Solidarności Walczącej, można się dowiedzieć z książki Bogdana Rymanowskiego „Dopaść Morawieckiego” mającej podtytuł „Życie doczesne i wieczne Kornela buntownika”.

Znany i ceniony dziennikarz napisał biografię, która nie jest hagiograficznym pomnikiem bohatera, ale żywym świadectwem losów człowieka, który swoje życie poświęcił ojczyźnie kosztem spraw osobistych.

Na ponad 700 stronicach książki Rymanowski przedstawia tytułową postać na tle zdarzeń nie tylko współczesnej historii Polski, ale

i świata. W niezwykle przystępny i prostolinijny sposób opisuje ważne wydarzenia historyczne od czasów II wojny światowej do najazdu Rosji na Ukrainę. I jest to uzasadnione, i konieczne, bo bez tych kontekstów nie można by odczytać życia Kornela Morawieckiego. Jednak w tej książce wielka historia staje się ważniejsza niż sam bohater. Myślę, że ta książka nie będzie długo jedyną biografią Kornela Morawieckiego. Jego dorobek wymaga jeszcze wielu badań. Pewne jest jedno – autor książki nie bał się zmierzyć z wieloma trudnymi pytaniami i opiniami o Morawieckim, również z tymi dotyczącymi bardzo osobistych i rodzinnych spraw. Kwestią otwartą pozostaje ich interpretacja, o którą można by się na pewno spierać.

Postać Kornela Morawieckiego jest ukazana przede wszystkim poprzez opowieści jego rodziny i przyjaciół o nim, a brakuje mi tam wielu jego ważnych, zapisanych na tysiącach stron gazet, słów.

Jak ważne dla Kornela było słowo, mogłem się przekonać, współpracując z nim przy redagowaniu Gazety Obywatelskiej. Z pietyzmem dbał o to, co przekazywał swoim czytelnikom. I tak było zawsze. Teksty Kornela nie trafiały w próżnię. Nie można było przejść obok nich obojętnie. Za czasów totalitarnych rządów właśnie za swoje słowa stanął przed sądem, jeszcze podczas karnawału Solidarności w 1981 r. Inspirowane przez niego Przesłanie do Narodów Europy Wschodniej przyjęte przez I Zjazd Solidarności pokazało, że dla niego wolność łączyła się niepodległością, o której wiele osób wówczas nie myślało.

Przywołuję ten wątek jego biografii nieprzypadkowo, bo na końcu swojej politycznej drogi Kornel był oskarżany o prorosyjskość i wspieranie reżimu Putina. Te niesprawiedliwie oskarżenia wynikały z niezrozumienia jego filozofii życia opartej na drodze solidaryzmu społecznego i pojednania narodów.

Kiedyś do siedziby Stowarzyszenia Solidarność Walcząca Kornel przyprawił na spotkanie jednego ze swoich rosyjskich przyjaciół dysydenta Aleksandra Podrabinka, autora książki „Dysydenci. Nieuleczalnie nieposłuszni”, o tym informacji w książce nie znajdziemy. A Podrabinek został przez Kornela uhonorowany zasłużenie Krzyżem Solidarności Walczącej.

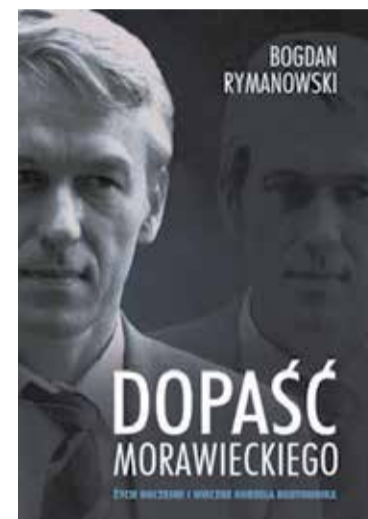
Niemniej powtórzę jeszcze raz – ta książka jest bardzo wartościowa i na razie jedyna tak szeroko ukazująca postać niezwykłego Polaka. Dlatego warto ją przeczytać.

JANUSZ WOLNIAK



Bogdan Rymanowski

dy polityczne do dzisiaj budzą wiele emocji. Blisko placu Solidarności mieści się skwer jego imienia. Jest tam kamień, a na nim tablica ze zdjęciem upamiętniającym marszałka seniora. Pod koniec roku miasto przeprowadziło renowację placu i kamień trafił na godny postument.



Bogdan Rymanowskiego „Dopaść Morawieckiego”, Wydawnictwo Zysk i Spółka

TEATR POLSKI T[pl] WROCLAW

INCLUDING MINORITY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Island Liechtenstein Norway

DOLNY ŚLĄSK

COMPANY 8 VALENTE

JEST TAK, JAK WAM SIĘ WYDAJE!

tekst i reżyseria Gianluca Iumiento

PRAPREMIERA: 28.01.23 GODZ. 19:00

SPEKTAKLE: 29.01.2023, 03.02.2023, 04.02.2023, 05.02.2023

Duża Scena im. Jerzego Grzegorzewskiego

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

T. Kowalczyk

Polska wam dziękuje

W piątkowe popołudnie (16 grudnia) w Centrum Historii Zajezdnia Solidarność dolnośląska uhonorowała bohaterów lat konspiracji oraz podziemnej działalności w Solidarności po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. Kapituła medalu Niezlomny zdecydowała o przyznaniu tego wyjątkowego w skali kraju odznaczenia osobom, które po 13 grudnia ofiarnie i odważnie włączyły się w nurt działalności podziemnej, narażając się na rozliczne szykany i prześladowania ze strony ówczesnego reżimu.

Gorąco za to dziękował zebrany przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso.

To nadzwyczajne wydarzenie uświetnili koncertem „Przychodzącemu tutaj otwarte drzwi” uczniowie wrocławskiego XVII LO im. Agnieszki Osieckiej w reżyserii Małgorzaty Szeptyckiej i Marka Szydło.

Jan Bigus

Lidia Borowska

Bogumił Chodała

Stanisław Chołko

Marian Cieślowski

Jan Dekret

Walentyna Dekret

Andrzej Figiel

Jan Filipek

Józef Gacek

Ignacy Goryczka

Juliusz Jakubaszko

Zdzisław Jasiński (pośmiertnie)

Sławomir Józwicki

Liliana Kaliszczak

Zdzisław Kołodziej

Sławomir Kowalik

Franciszek Kozdra

Jan Koziar

Adam Krajewski

Janusz Lewandowski

Anna Łęcka

Urszula Misiek

Krzysztof Paciej

Czesław Pawelec

Józef Pawluk

Jolanta Piątek

Janusz Piller

Henryk Polarczyk

Remigiusz Ptasieński

Jan Ptasieński

Ryszard Ratajczak

Kazimierz Rataj

Bogdan Razik

Zbigniew Razik

Jerzy Rojek

Danuta Roszkowska

Henryk Ryng

Jacek Skruńdz

Kazimierz Sokołowski

Jan Szaciło

Zbigniew Świętek

Tadeusz Świtoń

Jolanta Wajda

Ryszard Wasilko

Waldemar Wiązowski

Krzysztof Witczak

Zbigniew Wróblewski

Maria Zajac

Lucjan Złotkowski

Anna Zrobek



Jedna z grup odznaczonych medalami



Koncert młodzieży z XVII LO we Wrocławiu

FOT. JANUSZ WOLNIAK

FOT. JANUSZ WOLNIAK

BHP

Ręczne prace transportowe

Czym są ręczne prace transportowe? Ile może dźwigać kobieta, a ile mężczyzna? Czym jest praca dorywcza przy ręcznych pracach transportowych?

Ręczne prace transportowe to każdy rodzaj transportowania lub podtrzymywania przedmiotów, ładunków lub materiałów przez jednego lub więcej pracowników.

To, ile indywidualnie możemy podnieść, nie zależy od naszej masy ciała. Jedynym wyznacznikiem jest nasza pleć (oczywiście dochodzą przeciwwskazania lekarskie).

Praca stała to taka, która wykonywana jest regularnie w ciągu zmiany roboczej. Normy dźwigania i przenoszenia wynoszą odpowiednio: 12 kg dla kobiet i 30 kg dla mężczyzn.

Jeśli przedmioty wymagają podniesienia na wysokość powyżej obręczy barkowej, to ich dopuszczalna masa nie może przekroczyć: 8 kg dla kobiet i 21 kg dla mężczyzn.

Określenie „praca dorywcza” oznacza ręczne przemieszczanie przedmiotów, ładunków lub materiałów nie częściej niż 4 razy na godzinę, jeżeli łączny czas wykonywania tych prac nie przekracza 4 godzin na dobę. Normy wynoszą: 20 kg dla kobiet i 50 kg dla mężczyzn.

Jeśli przedmioty wymagają podniesienia na wysokość powyżej obręczy barkowej, to

ich dopuszczalna masa nie może przekroczyć: 14 kg dla kobiet i 35 kg dla mężczyzn. Ponadto 10 kg dla kobiet karmiących dziecko piersią. W tym przypadku nie ma określonej odrębnej normy dla kobiet w ciąży, ponieważ wymienione wyżej 3 kg to maksymalna i bezwzględna dopuszczalna masa ładunków, które kobiety w tym stanie mogą przenosić.

Jeśli pracownik przenosi przedmioty pod górę po powierzchni nierównej, po pochyleniach lub schodach, których kąt nachylenia jest większy niż 30°, natomiast wysokość przekracza 4 metry, to maksymalna masa tych przedmiotów wynosi – przy pracy stałej: 8 kg dla kobiet i 20 kg dla mężczyzn, a przy pracy dorywczej: 12 kg dla kobiet i 30 kg dla mężczyzn.

Pracodawca jest obowiązany:

- stosować odpowiednie rozwiązania techniczne i organizacyjne zmierzające do wyeliminowania ręcznych prac transportowych;
- w razie braku możliwości wyeliminowania ręcznych prac transportowych – w celu zmniejszenia uciążliwości i zagrożeń związanych z wykonywaniem tych czynności – organizować odpowiednio pracę i wyposażać pracowników w niezbędny sprzęt pomocniczy oraz środki ochrony indywidualnej;

- oceniać ryzyko zawodowe występujące przy ręcznych pracach transportowych, biorąc pod uwagę w szczególności: masę przedmiotu, jego rodzaj i położenie środka ciężkości; warunki środowiska pracy, w tym w szczególności wilgotność powietrza i temperaturę oraz poziom czynników

szkodliwych dla zdrowia; organizację pracy, w tym stosowane sposoby wykonywania pracy; indywidualne predyspozycje pracownika, w tym sprawność fizyczną, wiek, stan zdrowia.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. MARGOŃ RACZKOWSKI

Kim jesteśmy?

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” to silna wspólnota pracowników zaangażowanych w działania na rzecz godnej pracy. To największy w Polsce związek zawodowy, solidarnie działający już od ponad 40 lat. Solidarność powstała w 1980 roku w wyniku protestu robotniczego i podpisania Porozumień Sierpniowych, opiera swoje działania na etyce chrześcijańskiej i katolickiej nauce społecznej, działa w interesie obrony godności, praw i interesów pracowników oraz ich rodzin.



Łączy nas wspólny cel - poprawa naszych warunków pracy



Nasza misja:

**(Współ)tworząc dziś,
zmieniamy jutro.
Solidarność.**

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizacją aktywną i nastawioną na dialog. Włącza się w ważne działania, które zachodzą w otoczeniu społeczno-politycznym. Jednak nie tylko biernie im towarzyszy, a niekiedy świadomie je wywołuje i wpływa na ich rozwój.

Region wraz z partnerami, którzy dzielą wspólne wartości kształtuje aktualne trendy i zjawiska. Celem jest jednak lepsza przyszłość na rynku pracy połączona z lepszymi warunkami zatrudnienia i wynagrodzenia. Aby ten cel osiągnąć, musimy pozostać wierni wartościom, dzięki którym nasz związek zawodowy powstał, rozwinął się i działa.

Misja NSZZ „Solidarność” odróżnia nas od innych związków zawodowych. Wyznacza kierunek dążeń naszych liderów i działaczy. Stanowi odzwierciedlenie idei związków zawodowych jako wspólnoty pracowników, którzy organizują się, by zbudować siłę mogącą spowodować poprawę warunków życia. Jest wartością naszej organizacji i motywuje nas do działania.

Co oferujemy? Solidarność. Tworzymy. Bronimy. Kształcimy.

- reprezentowanie pracowników wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych,
- zawieranie i rozwiązywanie układów zbiorowych pracy oraz innych porozumień z pracodawcami,
- organizowanie i kierowanie akcjami protestacyjnymi, do strajku włącznie, w przypadku naruszenia interesów pracowników,
- udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w sprawach dotyczących zakresu działania Związku,
- sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy oraz nad przestrzeganiem przepisów, a także zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,
- podejmowanie przewidzianych prawem działań w przypadku występowania zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników oraz zapewnianie okresowej kontroli stanowisk pracy,
- szkolenia związkowe i przekwalifikowania zawodowe,
- współdziałanie z organami administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie wynikającym z przepisów prawa,
- udział w działalności organizacji międzynarodowych,
- podejmowanie działań mających na celu zapewnienie członkom Związku i ich rodzinom odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy pracodawcy.

Dlaczego warto się organizować?

Ponieważ razem łatwiej bronić swoich praw, a tam gdzie działają związki zawodowe:

- rzadziej naruszane są prawa pracowników,
- rzadziej dochodzi do nieregularnego wypłacania wynagrodzeń,
- pracodawcy nie zmuszają pracowników do pracy w nadgodzinach bez wynagrodzenia,
- regularnie odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne.



Dołącz do nas!

**Skontaktuj się ze swoim liderem
związkowym w zakładzie lub zadzwoń!**

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 2.01.2023 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE

od 01.01. do 30.06.2023 r.	3.490,00 zł
od 01.07. do 31.12.2023 r. (średnie w 2023 r. to 3.545 zł – wzrost do 2022 r. o 18%)	3.600,00 zł
od 01.01. do 31.12.2022 r. (wzrost do 2021 r. o 7,5%)	3.010,00 zł

MINIMALNA STAWKA GODZINOWA ZA ZLECENIE

od 01.01. do 30.06.2023 r.	22,80 zł
od 01.07. do 31.12.2023 r. (średnia w 2023 r. to 23,15 zł/godz. – wzrost do 2022 r. o 18%)	23,50 zł
od 01.01. do 31.12.2022 r. (wzrost do 2021 r. o 7,6%)	19,70 zł

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

od 01.01.2001 r. (bezterminowo)	760,00 zł
---------------------------------	------------------

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)

w II kw. 2022 r. – 6.156,25 zł	w III kw. 2022 r. – 6.480,67 zł
--------------------------------	--

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)

2022 r. (wzrost o 4,6% do 2021 r.) – 5.922 zł	2023 r. (planowane – wzrost do 2022 r. o 17,1%) – 6.935 zł
---	---

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM W KWARTALE

w II kw. 2022 r. – 6.566,15 zł	w III kw. 2022 r. – 6.739,42 zł
--------------------------------	--

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)

4.944,79 zł (wzrost do poprzedniej o 9,6%)	24% kwoty bazowej 1.186,75 zł
---	---

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH

od 01.03.2022 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2022 r.)	o 7,00%
--	----------------

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% I 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

Za rok 2022:	51.069 zł (70%)	94.842 zł (130%)
Miesięcznie w roku 2022 i 2023		
– od 01.01.2022 do 28.02.2022 r.	3.960,20 zł (70%)	7.354,50 zł (130%)
– od 01.03.2022 do 31.05.2022 r.	4.196,60 zł (70%)	7.793,70 zł (130%)
– od 01.06.2022 do 31.08.2022 r.	4.364,70 zł (70%)	8.105,80 zł (130%)
– od 01.09.2022 do 30.11.2022 r.	4.309,40 zł (70%)	8.003,20 zł (130%)
– od 01.12.2022 do 28.02.2023 r.	4.536,50 zł (70%)	8.424,90 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)

dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	691,94 zł
dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	518,99 zł
dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	588,19 zł

ZASIŁKI I ŚWIADCZENIA RODZINNE

Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2020 r.):		
– do ukończenia 5 lat – 95,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 124,00 zł	– powyżej 18 do 24 lat – 135,00 zł
Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie (od 01.01.2023 r. do 31.12.2023 r.)	2.458 zł	
Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie (od 01.11.2019 r.)	215,84 zł	
Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe” (od 01.01.2013 r. – w zależności od dochodu, tj. jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł)	1.000,00 zł	
Jednorazowy zasiłek z tyt. urodzenia się dziecka niepełnosprawnego (od 01.01.2017 r. – bez względu na dochód)	4.000,00 zł	

INNE ZASIŁKI I ŚWIADCZENIA

Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.)	4.000 zł	
Zasiłek dla bezrobotnych (przyznawane od 01.06. 2022 r. do 31.05.2023 r.):		
• przez pierwsze trzy miesiące:		
– obniżony (80%) 1.043,28 zł	– podstawowy (100%) 1.304,10 zł	– podwyższony (120%) 1.564,92 zł
• w kolejnych miesiącach:		
– obniżony (80%) 819,28 zł	– podstawowy (100%) 1.024,10 zł	– podwyższony (120%) 1.228,92 zł
• Świadczenie przedemerytalne (przyznawane od 1.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)	1.350,70 zł	
(przyznawane od 1.03.2023 r. do 29.02.2024 r.)	1.600,70 zł	
• Świadczenie pieniężne dla działacza opozycji antykomunistycznej i osób represjowanych – miesięcznie (od 01.03.2022 r. do 28.02.2023 r.)	492,74 zł	

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (do 28.02.2023 r. i od 01.03.2023)

Emerytura, emerytura pomostowa, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz renta rodzinna:	1.338,44 zł (do 28.02.2023 r.)	1.588,44 zł (od 01.03.2023 r. do 29.02.2024 r.)
• Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	1.003,83 zł (do 28.02.2023 r.)	1.191,33 zł (od 01.03.2023 r. do 29.02.2024 r.)
• Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	1.606,13 zł (do 28.02.2023 r.)	1.906,13 zł (od 01.03.2023 r. do 29.02.2024 r.)
• Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	1.204,60 zł (do 28.02.2023 r.)	1.429,60 zł (od 01.03.2023 r. do 29.02.2024 r.)
• Renta socjalna	1.338,44 zł (do 28.02.2023 r.)	1.588,44 zł (od 01.03.2023 r. do 29.02.2024 r.)

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH ZA ROK 2022 i 2023

Obowiązkowe:		1.662,97 zł
– podstawowy na etat (37,5% od kwoty 4.434,58 zł, tj. od przec. w II półr. 2019 r.)		
– zwiększony na etat wykonującego prace w szczególnych warunkach lub prac o szczególnym charakterze (50% od kwoty jak przy podstawowym)		2.217,29 zł
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak podstawowy):		221,73 zł; 266,07 zł; 310,42 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 3.045,21 zł, tj. bazowej z 2019 r.)		3.349,73 zł
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury za rok poprzedni)		1.490,88 zł (w roku 2022) 1.588,62 (w roku 2023)

• Uznanio:

– na emeryta i rencistę (6,25% od kwoty jak przy podst.)	277,16 zł
– zwiększony na niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) 277,16 zł , a łącznie z podstawowym	1.940,13 zł
– zwiększenie na każdą zatrudnioną osobę, pod warunkiem przeznaczenia całości tego zwiększenia na prowadzenie zlobka lub klubu dziecięcego (7,5% od kwoty jak przy podstawowym)	332,59 zł

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.01.2023)

• Dieta (gdy nie zapewniono ani jednego posiłku)	45 zł (od 01.01.2023 r.)	38 zł (do 31.12.2022 r.)
• Ryczałt na dojazdy (20% diety)	9 zł (od 01.01.2023 r.)	7,60 zł (do 31.12.2022 r.)
• Ryczałt za nocleg (150% diety)	67,50 zł (od 01.01.2023 r.)	57 zł (do 31.12.2022 r.)

Uwaga: Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego wyżywienia, przyjmując, że śniadanie i kolacja stanowią po 25% diety, tj. po 11,25 zł (od 01.01.2023 r.) i po 9,50 zł (do 31.12.2022 r.) a obiad 50% diety, tj. 22,50 zł (od 01.01.2023 r.) i 19 zł (do 31.12.2022 r.). Przy zapewnieniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 17.01.2023 r.)

• Sam. osob. o poj. do 900 cm ³ (od 17.01.2023 r.) – 0,89 zł / 1 km; (do 16.01.2023 r.) – 0,5214 zł/1 km	
• Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm ³ (od 17.01.2023 r.) – 1,15 zł / 1 km; (do 16.01.2023 r.) – 0,8358 zł/1 km	

Uwaga: W przypadku gdy oświadczenie pracownika o używaniu samochodu zostało złożone i nierozpatrzone przed 17.01.2003 r. do ustalania miesięcznego ryczałtu stosuje się nowe stawki.

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

• Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych – rocznie (art. 481 §2 ^a Kodeksu cywilnego):			
od 09.12.2021 r. – 7,25%	od 09.02.2022 r. – 8,25%;	od 09.03.2022 r. – 9,00%;	
od 07.04.2022 r. – 10,00%	od 06.05.2022 r. – 10,75%	od 09.06.2022 r. – 11,50%;	
od 08.07.2022 r. – 12,00%	od 08.09.2022 r. – 12,25%		
• Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):			
od 09.10.2014 r. – 8,00%	od 09.02.2022 r. – 8,50%;	od 09.03.2022 r. – 10,00%;	
od 07.04.2022 r. – 12,00%	od 06.05.2022 r. – 13,50%	od 09.06.2022 r. – 15,00%;	
od 08.07.2022 r. – 16,00%	od 08.09.2022 r. – 16,50%		

ROCZNA KWOTA GRANICZNA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2022 i 2023

• kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubez. emerytalne i rentowe	177.660 zł (w 2022 r.);	208.050 zł (w 2023 r.)
---	--------------------------------	-------------------------------

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2022 i 2023

• Społeczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%)	19,52%
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%)	8,00%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45%
– f. wypadkowy (tylko pracodawca)	od 0,67% do 3,33%
Razem ubezpieczenia społeczne: pracownik: 13,71% pracodawca: od 16,93% do 19,59%	
• Fundusz pracy i Fundusz Solidarnościowy (2,0% + 0,45% – tylko pracodawca)	2,45%
• GFSP (tylko pracodawca)	0,10%
• Fundusz Emerytur Pomostowych (tylko pracodawca)	1,50%
• Zdrowotne (tylko pracownik – bez odliczania)	9,00%

MINIMALNE SKŁADKI NA UBEZP. SPOŁ. ORAZ FP I FS DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, KTÓRZY NIE KORZYSTAJĄ Z ULG W 2022 i 2023 ROKU

• Minimalna podstawa wymiaru miesięcznej składki na ubezpieczenia społeczne oraz FP i FS:			
– od 01.01. do 31.12.2023 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2023 r.):			
			4.161 zł
– od 01.01. do 31.12.2022 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2022 r.):			
			3.553,20 zł
• Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne			
– od 01.01. do 31.12.2023 r.			
	(bez chorobowego – 29,19%):	1.214,60 zł	i (z chor. – 31,64%): 1.316,54 zł
– od 01.01. do 31.12.2022 r.			
	(bez chorobowego – 29,19%):	1.037,18 zł	i (z chor. – 31,64%): 1.124,23 zł
w tym:			
– f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru):	(za 2023 r.)	812,23 zł	(za 2022 r.) 693,58 zł
– f. rentowy (8% podstawy wymiaru):	(za 2023 r.)	332,88 zł	(za 2022 r.) 284,26 zł
– f. wypadkowy (1,67% podstawy wymiaru):	(za 2023 r.)	69,49 zł	(za 2022 r.) 59,34 zł
– f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru):	(za 2023 r.)	101,94 zł	(za 2022 r.) 87,05 zł

• Minimalna składka miesięczna na Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy	101,94 zł
– od 01.01. do 31.12.2023 r. (2,45% podstawy wymiaru)	
– od 01.01. do 31.12.2022 r. (2,45% podstawy wymiaru)	87,05 zł
• Minimalna składka na Ubezpieczenie Zdrowotne (9% minimalnego wynagrodzenia):	
314,10 zł (od 01.01. do 30.06.2023 r.);	324 zł (od 01.07. do 31.12.2023 r.);
270,90 zł (od 01.01. do 31.12.2022 r.)	

Uwaga! Przy działalności gospodarczej podstawa naliczania składek zdrowotnej oraz jej wysokość zależy od wyboru sposobu opodatkowania tej działalności. Przy podatku liniowym i zasadach ogólnych podstawą wymiaru jest dochód, a wymiar składki to 4,9% z możliwością odliczenia od dochodu do 10.200 zł zapłaconej w roku 2023 składki, a w 2022 r. 8.700 zł. Przy zasadach ogólnych wymiar składki to 9% dochodu (bez odliczania). Przy ryczałcie ewidencjonowanym podstawą wymiaru składki jest przeciętne w sektorze przedsiębiorstw z zyskiem za IV kw. roku poprzedniego, a wymiar uzależniony jest od wysokości osiągniętego przychodu z możliwością odliczenia od przychodu do 50% zapłaconej w roku składki. Przy karcie podatkowej składka wynosi 9% minimalnego wynagrodzenia z możliwością odliczenia od podatku 19% zapłaconej w roku składki. Przy każdej z wymienionych form opodatkowania (niezależnie od osiągniętych przychodów lub dochodów) składka nie może być niższa niż 9% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

PROGI DOCHODOWE I SKALA PODATKU DOCHODOWEGO W ROKU 2022 i 2023

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	120.000	12% minus kwota zmniejszająca podatek 3.600 zł
120.000		10.800 zł + 32% nadwyżki ponad 120.000 zł

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA PODATEK (ULGA) DO ROZLICZENIA DOCHODU ZA ROK 2022 i 2023

• Rocznie za rok podatkowy:	3.600 zł
• Miesięcznie odliczana przez płatników w ciągu roku	300 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2022 i 2023

Pracownik	Rocznie	Miesięcznie uwzględniane przez płatników w ciągu roku
Jednoetatowiec miejscowy	3.000 zł	250,00 zł
Wieloletowiec miejscowy	4.500 zł	250,00 zł
Jednoetatowiec dojeżdżający	3.600 zł	300,00 zł
Wieloletowiec dojeżdżający	5.400 zł	300,00 zł

Odpowiedzialność porządkowa pracownika



Zgodnie z art. 108 KP pracodawca może stosować kary porządkowe za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy. Jeżeli pracownik dopuścił się naruszenia swoich obowiązków w powyższym zakresie pracodawca może wówczas nałożyć na niego kare upomnienia lub kare nagany. Za nieprzestrzeganie przez pracownika przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy lub przepisów przeciwpożarowych, opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia, stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwości lub spożywanie alkoholu w czasie pracy - pracodawca może również stosować karę pieniężną. Kara pieniężna za jedno przekroczenie, jak i za każdy dzień nieusprawiedliwionej nieobecności, nie może być wyższa od jednodniowego wynagrodzenia pracownika, a łącznie kary pieniężne nie mogą przewyższać dziesiątej części wynagrodzenia przypadającego pracownikowi do wypłaty, po dokonaniu potrąceń: sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych, sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne, zaliczek pieniężne udzielone pracownikowi. W stosowaniu kar porządkowych istotne jest przestrzeganie wymogów formalnych, ponieważ niewłaściwe zastosowanie kary porządkowej przez

pracodawcę może przyczynić się do wygrania przez pracownika procesu w sądzie. Głównie chodzi o zachowanie terminów do nałożenia kary porządkowej oraz wysłuchanie pracownika. W świetle przepisów art. 109 KP - kara nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Mamy zatem dwa terminy do nałożenia kary. Jeżeli pracodawca dowiedział się o naruszeniu pracownika ma 2 tygodnie na jego ukaranie. Jeżeli z różnych przyczyn dowiedział się o tym później ma wówczas 3 miesiące od zdarzenia. Przy zastosowaniu terminy 3 miesięcznego od zdarzenia, pracownik może w procesie sądowym bronić się, wykazując poprzez dowody, że pracodawca powziął wiadomość o naruszeniu pracownika wcześniej. Jeżeli z powodu nieobecności w zakładzie pracy pracownik nie może być wysłuchany, bieg dwutygodniowego terminu nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu do dnia stawienia się pracownika do pracy.

Bardzo ważnym elementem w stosowaniu kar porządkowych jest instytucja wysłuchania pracownika, ponieważ kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. Przepisy Kodeksu pracy wyraźnie wskazują, że nie można ukarać pracownika bez możliwości przedstawienia przez niego argumentów na swoją obronę. Należy jednak pamiętać, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, jeżeli pracownik miał możliwość skorzystania z wysłuchania go przed ukaraniem, lecz z niej nie skorzystał,

to jest to traktowana tak jakby pracodawca go wysłuchał. Pracownik powinien zadbać, aby dla celów dowodowych, swoją obronę przedstawić na piśmie, elektronicznie lub przy świadku. Przy ustnym wysłuchaniu, i ewentualnym procesie sądowym, istnieje ryzyko przy ustalaniu treści złożonych przez pracownika wyjaśnień, zwłaszcza że najczęściej kara jest wręczana przez pracodawcę w obecności kadrowej, przełożonego itp. Złożenie wyjaśnień w utrwalonej formie (pismo, e-mail, sms) daje nam gwarancję, że zostały złożone konkretne wyjaśnienia. Przy ustnym wysłuchaniu, pracownik może wnioskować, aby uczestniczył w nim przedstawiciel reprezentujący go zakładowej organizacji związkowej. Chociaż przepisy Kodeksu pracy przewidują udział związków zawodowych przy stosowaniu kary porządkowej dopiero w procedurze odwoławczej, należy pamiętać, że zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych w sprawach indywidualnych stosunków pracy związki zawodowe reprezentują prawa i interesy swoich członków, jak również osób niezrzeszonych, jeżeli wyrażą na to zgodę. W świetle wyroków Sądu Najwyższego - wysłuchanie pracownika może się również odbyć przed osobą do tego upoważnioną przez pracodawcę.

Podjęciem decyzję o zastosowaniu kary, pracodawca jest zobowiązany wziąć pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy. O zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie, wskazując rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych i datę dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia oraz informując go o prawie zgłoszenia sprzeciwu i terminie jego wniesienia. Odpis zawiadomienia składa się do akt osobowych pracownika. Po otrzymaniu kary porządkowej, pracownik może w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw. Decyzję o uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu podejmuje pracodawca po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej. Ustawodawca niestety nie określił wprost terminu ani sposobu zawiadomienia zakładowej organizacji związkowej. Opierając się jednak na przepisach Kodeksu pracy oraz ustawy o związkach zawodowych przyjąć należy, że to pracodawca powinien wystąpić do reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej o zajęcie stanowiska w sprawie udzielonej kary i złożonego przez pracownika sprzeciwu. W świetle art 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych - w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy, w których przepisy prawa pracy zobowiązują pracodawcę do współdziałania z zakładową organizacją związkową, pracodawca jest obowiązany zwrócić się do tej organizacji o informację o pracownikach korzystających z jej obrony (podobne brzmie-

nie ma przepis art 23² KP). Nieudzielenie tej informacji w ciągu 5 dni zwalnia pracodawcę od obowiązku współdziałania z zakładową organizacją związkową w sprawach dotyczących tych pracowników. Pomimo iż w art. 112 § 1 KP, ustawodawca wskazał tylko zakładową organizację związkową, to obowiązek konsultacji sprzeciwu od kary porządkowej ma również zastosowanie w przypadku Międzyzakładowej Organizacji Związkowej. Potwierdza to przepis art. 34 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych jak również orzecznictwo Sądu Najwyższego. Co do terminu zajęcia stanowiska przez zakładową organizację związkową doktryna prawa pracy nie jest całkowicie jednolita. Za właściwy przyjąć należy termin 5 dniowy określony w art. 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych.

Jeżeli pracodawca nie odrzuci sprzeciwu pracownika od nałożonej kary w ciągu 14 dni od dnia jego wniesienia to jest to równoznaczne z uwzględnieniem sprzeciwu. Po odrzuceniu sprzeciwu przez pracodawcę, pracownik może w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu tego sprzeciwu wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary. W razie uwzględnienia sprzeciwu wobec zastosowanej kary pieniężnej lub uchylenia tej kary przez sąd pracy, pracodawca jest obowiązany zwrócić pracownikowi równowartość kwoty tej kary. Zgodnie z art. 113 k.p. Karę uważa się za niebyłą, a odpis zawiadomienia o ukaraniu usuwa z akt osobowych pracownika po roku nienagannej pracy, w razie uwzględnienia sprzeciwu lub uchylenia kary przez sąd Pracodawca może, z własnej inicjatywy lub na wniosek reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej, uznać karę za niebyłą przed upływem tego terminu. Co do rocznego terminu należy pamiętać, że sam upływ roku od nałożonej kary nie jest podstawą do zatarcia kary. Podstawą jest upływ 12 miesięcy i nienagannej pracy w tym czasie. Warto również wiedzieć, że jeżeli sprawa ma swój finał w sądzie i trwa dłużej niż rok, pracodawcy często podnoszą, że taki proces nie ma sensu, ponieważ kara uległa zatarciu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego pracownik może docho- dzić satysfakcji w procesie sądowym, nawet wówczas, gdy kara uległa zatarciu. Wykazanie, że kara została nałożona bezprawnie lub bezzasadnie może mieć również znaczenie w przyszłości. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego - Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę, za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia, na podstawie tego samego zdarzenia, za które została nałożona na pracownika kara porządkowa. Pracodawca ma takie prawo w każdym przypadku, w którym waga naruszenia obowiązków jest na tyle znacząca, że uzasadnia przekonanie pracodawcy o niemożności dalszego zatrudnienia pracownika.

KRZYSZTOF WOLK-ŁANIEWSKI

ULGA PRORODZINNA (ODLICZANA OD PODATKU) W ROKU 2022 i 2023

• Rocznie za każde wychowywane dziecko przez 12 miesięcy:			
- za pierwsze	- 1.112,04 zł	- za drugie	- 1.112,04 zł (2.224,08 zł za dwoje)
- za trzecie	- 2.000,04 zł (4.224,12 zł za troje)	- za czwarte i każde następne	- 2.700,00 zł (6.924,12 zł za czworo)

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2022 R. DO 28.02.2023 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

• Miesięcznie			
- dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r.)	1.415,60 zł		
- graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r.)	3.963,80 zł		
• Rocznie			
- dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r. x 12)	16.988,40 zł		
- graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2021 r. x 12)	47.565,60 zł		
• Gwarantowana kwota świadczenia przedemerytalnego przysługująca osobie osiągnącej przychód przekraczający dopuszczalną kwotę przychodu, ale nie wyższy niż graniczna kwota przychodu:			
- miesięcznie	675,35 zł	- rocznie	8.104,20 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) - miesięcznej 1.415,60 zł lub rocznej 16.988,40 zł, a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) miesięcznej - 3.963,80 zł lub rocznej 47.565,60 zł, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż 675,35 zł, świadczenie wynosi 675,35 zł miesięcznie (8.104,20 zł rocznie). W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

DODATKOWY WSKAŹNIK WALORYZACJI KAPITAŁU (STANOWIĄCEGO PODSTAWĘ DO WYLICZENIA EMERYTURY) DLA SKŁADAJĄCYCH WNIOSEK W I KW. ROKU 2023, A WYNIKAJĄCY Z WALORYZACJI KWARTALNYCH

- 23% dla kapitału na koncie w ZUS (tj.: 14,10% za I kw. 2022 r. + 5,8% za II kw. 2022 r. + 3,1% za III kw.)
- 5,31% dla kapitału na subkoncie w ZUS (tj.: 1,77% za I kw. 2022 r. + 1,77% za II kw. 2022 r. + 1,77% za III kw.)

Uwaga! Każdy ubezpieczony ma w ZUS gromadzony kapitał na koncie (pochodzący z kapitału początkowego naliczonego za pracę przed 01.01.1999 r. oraz składek odprowadzanych od 01.01.1999 r.) oraz niektórzy ubezpieczeni dodatkowo na subkoncie (kapitał przekazany z OFE oraz od części składki przekazywanej od 01.05.2011 r.), z którego będzie miał wyliczoną w przyszłości emeryturę. Gromadzone kapitały zarówno na koncie jak i subkoncie są corocznie (od 1 czerwca) powiększane o roczny wskaźnik waloryzacji za rok poprzedni i zapisywane na koncie i subkoncie. Gdy ubezpieczony przechodzi na emeryturę, ZUS zgromadzone i zwaloryzowane ostatnio (tj. o wskaźnik roczny) kapitały powiększa dodatkowo o odpowiedni wskaźnik (w zależności od daty przejścia) wynikający z przysługujących waloryzacji kwartalnych (tj. za I kw. lub I + II kw. roku przejścia lub za I + II + III + IV kw. roku poprzedzającego rok przejścia)

Opracował
JERZY PŁAZA

ROZMAITOŚCI

SPOŁECZNE

Wyroki dla liderów związkowych

NSZZ „Solidarność” zaprottestowała przeciwko wydanym na Białorusi wyrokom dla liderów związkowych. Haniebne orzeczenie wydał sąd miejski w Mińsku w sprawie karnej przeciwko liderom Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych. Lider zlikwidowanej organizacji Aliaksandr Jaroszuk, jego zastępca Siarhiej Antusewicz i księgowa Irina But-Gusaim zostali uznani za winnych udziału w protestach, a Jaroszuk – także wezwania do strajków. Lider „Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych” Aleksander Jaroszuk został skazany na 4 lata więzienia, jego zastępca Siergiej Antusewicz na 2, księgowa Irina But-Husaim na półtora roku.

Przypomnijmy, że Aleksander Jaroszuk i Siergiej Antusewicz zostali zatrzymani i trafili do aresztu w kwietniu 2022 r. obrońcy praw człowieka uznali ich za więźniów politycznych.

Wzrost płacy minimalnej!

Wraz z początkiem 2023 r. wzrosła płaca minimalna w naszym kraju. Teraz minimalne wynagrodzenie wynosi 3490 zł, czyli o 480 zł więcej niż w ubiegłym roku. Zgodnie z zapowiedzią Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej od 1 lipca nastąpi kolejna podwyżka płacy minimalnej – 3600 zł. Od 1 stycznia wzrosła także stawka godzinowa brutto – obecnie jest to 22,80 zł, a w lipcu wyniesie 23,50 zł.

ZUS o emeryturach

W województwie dolnośląskim mamy 640 tys. emerytów i rencistów. 123 tys. seniorów, którzy dostają comiesięczną wypłatę z ZUS jest nadal aktywnych zawodowo. Z tej liczby aż 50 tys. emerytów pracuje na podstawie umowy o pracę, czyli od ich pensji nadal wpływają składki na indywidualne konto emerytalne – mówi Iwona Kowalska-Matis.

– Rok wcześniej pracujących seniorów w naszym regionie było o 6 tysięcy mniej – dodaje.

Rzeczniczka podaje, że przeciętna emerytura na dolnym Śląsku w 2022 r. wynosiła 2858,78 zł, przy średniej emeryturze w kraju 2833,56 zł. Najwyższe emerytury są wypłacane w województwach mazowieckim i śląskim. Średnia kwota emerytury na Mazowszu to 2981,44 a na Śląsku to 3338,84 zł.

Według prognozy na 2023 r. emerytury zostaną, jak co roku, zwaloryzowane o wskaźnik inflacji.

– Podpisana przez Prezydenta RP nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zakłada także, że w 2023 r. obowiązywać będzie waloryzacja procentowo-kwotowa – zapowiada Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Od marca 2023 r. emerytury i renty wzrosną, o co najmniej 250 zł, a to oznacza, że minimalne świadczenia wyniosą 1588,44 zł – dodaje.

Rzeczniczka wyjaśnia, że podwyższone zostaną najniższe świadczenia odpowiednio do 1588,44 zł w przypadku najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinnej i renty socjalnej i do 1191,33 zł w przypadku najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Wrocław pomaga strażakom

Wrocław pomaga w zakupie nowego sprzętu dla Miejskiej Komendy Miejskiej Straży Pożarnej. W 2022 r. wydano blisko milion złotych. W ubiegłym roku Wrocław dofinansował w kwocie 500 tys. zł zakup trzech samochodów dla KMSP we Wrocławiu. To ciężki samochód samochodowy pożarniczy i ratowniczo-gaśniczy z napędem 4 x 4 VOLVO VTC3R oraz dwa mniejsze wozy strażackie z napędem 4 x 2. Na wyposażenie wrocławskiej komendy miejskiej trafiły też trzy agregaty prądowce Honda, jeden o mocy 2,2 kW i dwa większe o mocy 3,2 kW – kosztowały ponad 460 tys. zł.

Zielony pająk pojawił się na Wrocławiu

Dostęp do infrastruktury komunikacyjnej to ważna sprawa dla mieszkańców miast. Według wskaźnika przygotowanego przez Unię Europejską 77% mieszkańców Wrocławia ma dobry dostęp do transportu zbiorowego, choć nie wszystkie miejsca Wrocławia są jednakowo dobrze skomunikowane. Dziś Wrocław – jako pierwsze miasto w Polsce – udostępnił mieszkańcom mapę dostępności komunikacyjnej nazywaną „komunikacyjnym zielonym pająkiem Wrocławia”.

To, czy sprawnie i szybko przemieścimy się z punktu A do punktu B, decyduje o jakości codziennego życia. Wrocław jako pierwsze miasto w Polsce oceniło dostępność komunikacyjną w zależności od lokalizacji obszaru w mieście.

Jak korzystać z mapy (szczegóły z ilustracjami dostępne bezpośrednio na stronie https://geoportal.wroclaw.pl/mapy/dostęp_do_infrastruktury_komunikacyjnej_miasta/)

Aby dowiedzieć się, w jakim obszarze dostępności znajduje się interesujące Cię miejsce, wystarczy kliknąć na mapie. Wówczas wyświetli się okno identyfikacyjne z grafiką charakteryzującą obszar. Następnie klikając w grafikę, można przejść do karty obszaru – zawiera ona dodatkowe informacje o tym, jakie uwarunkowania go charakteryzują, z jakimi wyzwaniem inwestorskimi się one wiążą oraz jaki jest zakres możliwych do wykonania inwestycji.

KULTURALNE

Stypendia dla artystów

W ósmym naborze stypendia prezydenta Wrocławia przyznano 25 osobom zajmującym się twórczością artystyczną. Granty w wysokości 2,5 tys. zł brutto miesięcznie wręczono w 6 dziedzinach: film, literatura, muzyka, teatr, sztuki wizualne, upowszechnianie kultury. W dotychczasowych edycjach przyznano 170 stypendiów artystycznych na kwotę ponad 3,6 mln zł.

Wrocławskie Święto Fotografii

Na Święto Fotografii, które rozpocznie się w lutym, składa się seria najróżniejszych wydarzeń: wystawy, debaty, spotkania, prelekcje, warsztaty, a także szczególnie istotne dla uczestników przeglądy portfolio, dzięki którym mogą zaprezentować swoje prace bardziej doświadczonym twórcom. Wszystko to będzie się odbywać w galeriach, pubach, DCF-ie, domach kultury, klubach i Centrach Aktywności Lokalnej w centrum Wrocławia. Program został ułożony w taki sposób, by uczestnicy mogli bez problemu przemieszczać się między nimi. Szczegóły na stronie Święta Fotografii.

Spotkanie z pisarzem

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza 3 lutego o godz. 18 na prezentację książki Stanisława Srokowskiego pt. „Ciemne wzgórza Arkadii”. Czytanie fragmentów książki: Marcin Bradke.

Stanisław Srokowski znany jest z wielu powieści, zbiorów opowiadań i książek kresowych oraz z tomów poezji. Ostatnio opublikował nowy zbiór wierszy pt. „Ciemne wzgórza Arkadii”. W nowej książce strofy Srokowskiego wiele mówią o bólu, cierpieniu i zdradzie, o lęku, miłości i wygnaniu, o obcości i samotności, a przede wszystkim o naturze zła, o uniwersalnych egzystencjalnych problemach człowieka. Odsłania się odwieczny mit zagubienia, poszukiwania i ocalenia. Pesymistyczna wizja rzeczywistości spleta się z wiarą w sens i odradzanie ludzkiej egzystencji. Srokowski chwycił istotę współczesnego świata, jakby powiedział Gadamer, odsłania rozpad, degenerację i rozspychanie się wartości. Biję z tych strof światło głębokiej, tragicznej prawdy oraz duchowej siły porządkującej. Widzę to tłumacze jego poezji w Stanach Zjednoczonych i propagują ją w amerykańskich kręgach literackich. Srokowski stworzył własny styl i wyrazistą estetykę.

Plany wystawiennicze Muzeum Narodowego

Muzeum Narodowego we Wrocławiu zaprezentowało swoje plany wystawiennicze na 2023 r. Omówione zostały tegoroczne wystawy i wydarzenia związane z 75-leciem Muzeum Narodowego we Wrocławiu – zaprezentowane zostały m.in. logo jubileuszowe.

Co czeka zwiedzających? Na przykład pierwsza w Polsce indywidualna wystawa prac Ottona Piene, światowej sławy niemiecko-amerykańskiego artysty. Słynne rzeźby powietrzne „Długie gwiazdy” i instalację świetlną „Praska przestrzeń światła” będzie można oglądać w Pawilonie Czterech Kopuł już od 22 stycznia!

Jednemu z najciekawszych i najcenniejszych zespołów zabytków, jaki przechowywany był do II wojny światowej we wrocławskich zbiorach muzealnych, poświęcona będzie pierwsza tegoroczna ekspozycja w Gmachu Głównym MNWr: „Precjoza wrocławskich bractw strzeleckich” (od 24 stycznia 2023).

„Twarzą w twarz” to tytuł kolejnej wystawy w Pawilonie. Pokazane zostaną prace m.in. Omera Fasta, Katarzyny Kozyry, Krzysztofa Wodiczko, Cindy Sherman i Gillian Wearing (otwarcie 25 lutego 2023).

Jubileuszową ekspozycją będzie „Szaleństwo rokoka! Fascynacja rokocikiem na Śląsku” (otwarcie 13 lipca 2023) – pierwsza w historii muzealnictwa próba zaprezentowania do tej pory niedostrzeganego, niedocenianego i pomijanego zjawiska w sztuce regionu. Oglądając ją będzie można w Pawilonie Czterech Kopuł.

Opracował Janusz Wolniak

Felieton

We Francji idą drogą Tuska



We Francji dwa miliony ludzi wyszło na wezwanie związków zawodowych, by protestować przeciwko podwyższeniu wieku emerytalnego z 62 do 64 lat. Czy protest okaże się skuteczny, zobaczymy za jakiś czas. Na razie wydaje się on na tyle poważny, że może zmusić Macrona do odstąpienia od tej kontrowersyjnej reformy. W proteście biorą udział ludzie ze wszystkich branż, nawet część służb mundurowych.

W kontekście tego francuskiego protestu zastanawiam się daczego nam, czyli Solidarności nie udało się powstrzymać rządu Tuska przed wprowadzeniem wyższych emerytur. Też wyszliśmy na ulice, ale zabrakło nam determinacji, by protestować do skutku. I myślę, że ówczesna propaganda rządowa była nad wyraz skuteczna.

Francuskie związki zapowiadają, że takiego błędu nie popełnią. Z drugiej strony widzimy jak w tym kraju z protestami społecznymi za bardzo władza się nie liczy. Pokazały to gwałtowne protesty „żółtych kamizelek”. W czasie tych wystąpień zginęło 10 osób, a około 1 tys. było rannych. Jak policja traktowała protestujących, widzieliśmy na wielu filmach. Bestialskie bicie, polewanie wodą, gazem, to były standardowe obrázky. Teraz też podobne napływają.

Kiedy dzisiaj słyszę te głosy opozycji o rzekomym braku w Polsce praworządności i utyskiwaniu na naszą policję, to jest oczywiste, że nie mają one żadnych podstaw. Jeśli już, to należałoby przypomnieć jak policja za rządów Platformy i PSL potraktowała gumowymi kulami protestujących górników.

A wracając do emerytur. Nie można zapomnieć, że gdyby nie rząd Zjednoczonej Prawicy, to teraz pracowalibyśmy przymusowo do śmierci. A tak każdy ma wybór. Jeśli się czuje na siłach może pracować dłużej.

Nowy rok oprócz tych protestów we Francji, skierował też naszą uwagę nie tylko na trującą dalej wojnę na Ukrainie i bestialstwo Rosji, ale w szczególności sposób na Parlament Europejski. Ostatnie doniesienia mówią już nie tylko o jednej Greczynce, ale o kilkudziesięciu osobach uwikłanych w korupcyjny proceder.

Potwierdziła się stara reguła, że ci którzy najgłośniej mówią o idealach, najczęściej sami je łamią i nie przestrzegają. Oni chcieli nas uczyć praworządności tylko po to, by utrować Tusкови drogę do powtórzonego zdobycia władzy.

A u nas uaktywnił się znowu Lech Wałęsa. Potępił fakt, że nasz parlament może uchwalić ustawę o kwestiach sądowych, mówiąc że on się nigdy nie sprzedał. Trwanie

w tym bezczelnym uporze i zaprzeczanie, że nie było się Bolkiem jest kuriozalne. Może jeszcze ktoś by uwierzył, gdyby nie materiały z szafy generała Kiszczaka. Cóż, szkoda słów, ten człowiek chyba do śmierci będzie trwał w swoim uporze.

Na szczęście legenda Solidarności to nie tylko Wałęsa i Frasyniuk, ale cała rzesza i tych znanych, i nieznanymi działaczy związkowych, którzy zapisali piękną kartę w naszej najnowszej historii.

Ale dzisiaj nie pora rozpamiętywać historię, kiedy w nowy rok wchodzimy z inflacją, efektem której są wysokie, często spekulacyjne ceny różnych towarów i usług, zawziętymi sporami polityków jątrzącymi opinię publiczną, no i ruszającą powoli kampanią wyborczą.

Odkąd w Polsce rządzi Zjednoczona Prawica mam wrażenie, że trwa u nas nieustanna kampania wyborcza. Zapowiada się trudny rok. Nieprzewidywalny ze względu na trującą wojnę. Byłbym o wiele spokojniejszy o nasz byt, gdyby państwa demokratyczne okazały taką determinację, która pokazałaby Rosji Putina, że nie opłaci im się prowadzić wojny. Niestety tego nie widać.

Jeszcze jedna kwestia, która musi też budzić obawy co do naszej egzystencji na Ziemi. Jak wynika z szacunków ONZ, populacja Ziemi przekroczyła 8 miliardów ludzi. W 2058 roku będzie nas o 25% więcej. Podobno też Chiny nie są najlicniejszym narodem na naszym globie. Według niektórych naukowców już cztery lata temu mieli ich wyprowadzić Hindusi. Choć oficjalne statystki mówią o niemal równej ilości ludzi w tych krajach – czyli ok. 1,4 mld.

Rośnie też (24 procent rocznie) ilość ludzi w Afryce, którą zamieszkuje ponad miliard ludzi. Według różnych prognoz stamtąd mogą napłynąć kolejne rzesze głodnych do sytej Europy. Nierówności społeczne panujące na naszej planecie coraz bardziej się powiększają. Ale to w małym stopniu interesuje europejskie demokracje. Dla nich najważniejsze jest, by stworzyć nam tu nowy lepszy świat. Tym razem lewactwo czyni to pod hasłami tzw. Zielonego Ładu. Młodzi i starzy łykają te mrzonki, wierząc że uratują świat bez współdziałania z Azją, Afryką i obiema Amerykami.

Ostatnio ktoś powiedział, że przeżył już straszenie globalnym zlodowaceniem, dlatego nie boi się globalnego ocieplenia. A w historii Ziemi były takie okresy, a wtedy nie było jeszcze ludzi. Bójmy się lepiej Boga jak jesteśmy wierzący, albo złych ludzi, niezależnie od naszej wiary.

JANUSZ WOLNIAK

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Wyższa emerytura?

– co wziąć pod uwagę?

Produkty codziennego użytku w ciągu ostatniego roku drożały w zawrotnym tempie. Problem ten dotyka przede wszystkim emerytów. Co zrobić, by emerytura była wyższa, jeśli możemy przejść na nią już w tym roku?

Szczęście mają ci, którzy osiągną wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) i będą mieli wymagany staż pracy (20 lat dla kobiet i 25 dla mężczyzn) do 31 marca tego roku. Będą mogli przejść na najwyższą – w ciągu minionych lat i nadchodzących miesięcy – emeryturę. Specjaliści wspominają, że atrakcyjny do przejścia na emeryturę – lecz dużo mniej – może być też lipiec. Warto pamiętać, że duży wpływ na wysokość świadczenia mogą mieć też dokumenty, jakie do niego dołączysz.

Tzw. „nowe zasady”

Zanim wyjaśnimy, jak możemy wykorzystać czas i dokumenty, by jak najbardziej opłacalnie przejść na emeryturę, przyjrzyjmy się stałym elementom jej naliczania.

Zdecydowana większość osób, która w tym roku przejdzie na emeryturę, będzie ustalać jej wysokość wg tzw. nowych zasad. Dotyczą one osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r. Obliczenie świadczenia dla nich to czysto matematyczne działanie.

Do zwaloryzowanego „kapitału początkowego” (czyli hipotetycznie odtworzonych składek płaconych do 31 grudnia 1998 r.) dodajemy zwaloryzowaną kwotę składek zapisanych na indywidualnym koncie emerytalnym ubezpieczonego (za okres od stycznia 1999 r.) i całość dzielimy przez średnią długość dalszego trwania życia, wyrażoną w miesiącach i ustalaną rokrocznie przez Główny Urząd Statystyczny. W niektórych przypadkach o wysokości emerytury decyduje również kwota środków zewidencjonowanych na subkoncie w ZUS.

Warto też pamiętać, że wniosek o emeryturę możemy złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli ktoś złoży wniosek wcześniej, otrzyma decyzję odmawiającą prawa do emerytury z powodu nieosiągnięcia wieku emerytalnego.

Jak ustalić kapitał początkowy?

Aby nasza emerytura była jak najwyższa, warto zadbać o do-

kładne ustalenie kapitału początkowego. W tym celu do wniosku o emeryturę dołączamy wypełnioną informację o okresach składkowych i nieskładkowych (druk ERP-6) oraz dokumenty potwierdzające okresy zatrudnienia i wysokość wynagrodzenia za poszczególne lata do 1998 r. włącznie.

– Kapitał początkowy możemy naliczyć także jeszcze przed uzyskaniem wieku emerytalnego – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Natomiast podjęcie wypłaty emerytury możemy tylko po złożeniu w ZUS-ie świadectwa pracy potwierdzającego rozwiązanie stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego była wykonywana praca bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. (Więcej na ten temat i o równoczesnym pobieraniu emerytury i pensji na umowę o pracę już w przyszłym numerze SD).

Warto pamiętać, że ZUS przyjmie wysokość świadczenia na podstawie dokumentów, w których będą wpisane konkretne kwoty zarobków za poszczególne lata i istnieje pewność, że stanowiły podstawę składki na ubezpieczenie społeczne. Im wyższą kwotę uda nam się udokumentować, tym wyższa będzie nasza emerytura. Warto więc dołożyć starań, by dotrzeć do dokumentów (lub je odtworzyć) ze wszystkich okresów zatrudnienia. Okresy zatrudnienia można udokumentować zaświadczeniami od pracodawców, świadectwami pracy, legitymacją ubezpieczeniową z wpisami o zatrudnieniu. Jeśli nie zachowaliśmy dokumentów od pracodawcy, warto spróbować je odtworzyć, odwiedzając zakład pracy. Jeżeli zakładu już nie ma, zwróćmy się do instytucji uprawnionych do przechowywania jego dokumentacji pracowniczej i płacowej. Takie informacje uzyskamy w terenowym oddziale ZUS, na stronie zus.pl, a najszerzej w Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku. W oddziale przedstawiamy uwierzytelnione kopie dokumentów lub ich odpisy.

Gdy to zawiedzie, warto poszukać starych znajomych z pracy, którzy zaświadczą, że w danej firmie pracowaliśmy. Niestety, w ten sposób

można udokumentować tylko okresy zatrudnienia, a nie osiąganego wynagrodzenia. W takim wypadku ZUS przyjmie za ten okres minimalne wynagrodzenie.

Warto także w domowym archiwum poszukać dokumentów, mogą



FOT. DOROTA NIEZDZIWECKA

to być np. angaże, umowy o pracę z wynagrodzeniem miesięcznym. Dokumentami potwierdzającymi okresy zatrudnienia są m.in. wpisy w „książeczkowym” dowodzie osobistym. Jeśli nie mamy takich dokumentów, możemy przedstawić np. umowę o pracę, opinie o pracy, legitymacje służbowe, legitymacje związków zawodowych, pisma, które kierował do ciebie pracodawca (np. o powołaniu, mianowaniu, zmianie angażu, przyznaniu nagrody).

Jeśli pracowałeś w małym zakładzie pracy zatrudniającym do 20 osób, sprawa odnalezienia dokumentacji dotyczącej zatrudnienia i podstawy opłacania składek jest prostsza: znajdziesz ją w ZUS. Także, jeśli zakład nie istnieje. Wystarczy podać dokładny adres tego pracodawcy, imię i nazwisko właściciela firmy, numer konta płatnika składek (NKP).

Taki przegląd dokumentacji do ZUS warto zrobić także, gdy jesteś już na emeryturze. W każdym momencie można złożyć w ZUS nowe dokumenty poświadczające pracę, np. odszukane w archiwach, wtedy emerytura jest ponownie przeliczana – mówi Iwona Kowalska-Matis.

Świadczenie dla opozycjonistów

Osobom, które mają status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych i pobierają

emeryturę, rentę inwalidzką lub rentę z tytułu niezdolności do pracy – zgodnie z ustawą z 15 października 2020 r. – przysługuje wypłata świadczeń wyrównawczych do wysokości 2400 zł. Aby je otrzymać, trzeba złożyć wnio-

sek potwierdzający status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych (druk ER-SWA) i dołączyć do niego decyzję Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Kiedy przejść na emeryturę?

Jeśli w odpowiednich dniach miesiąca złożysz wniosek o przyznanie emerytury i rozwiążesz umowę o pracę (obowiązkowo; po jednym dniu możesz podpisać nową umowę), możesz otrzymać za ten miesiąc i wynagrodzenie, i emeryturę. Jak? ZUS przyznaje emeryturę od dnia spełnienia wszystkich warunków, nie wcześniej jednak niż od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek. Przykładowo: jeżeli ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny w styczniu, a wniosek o emeryturę złożył w maju, to emerytura zostanie przyznana od 1 maja, tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek.

Nie warto z rozwiązaniem umowy o pracę czekać do ostatniego dnia miesiąca. Dlaczego? Jeśli masz ustalone prawo do emerytury i umowę rozwiążesz ostatniego dnia miesiąca i nawet tego samego dnia złożysz świadectwo pracy, to wypłata emerytury nastąpi dopiero od następnego dnia po rozwiązaniu umowy o pracę. Jeżeli jednak rozwiążesz umowę jeden lub dwa dni wcześniej i złożysz wniosek o wy-

płatę emerytury oraz świadectwo pracy w miesiącu rozwiązania stosunku pracy, to emerytura będzie wypłacana od tego właśnie miesiąca, w którym składasz wniosek. Otrzymasz więc w tym miesiącu i wypłatę, pomniejszoną o kilka ostatnich dni, i emeryturę.

W danym roku zawsze dobrze jest przejść na emeryturę do 31 marca, ponieważ 13. emerytura jest wypłacana za dany rok każdemu, kto na dzień 31 marca posiada prawo do świadczenia. Osoby, które zostaną emerytami po 31 marca, np. w maju, czerwcu, lipcu etc., nie dostaną trzynastki w danym roku.

Rząd planuje w tym roku także wypłacić 14. emeryturę na przełomie sierpnia i września.

Rekordowy luty

Kluczowym elementem przy wyliczaniu emerytur z tzw. nowego systemu są tablice trwania życia przedstawiające przeciętną liczbę miesięcy, jaką mają do przeżycia osoby w wieku od 30 do 90 lat. Tablice zmieniają się co roku i obowiązują od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku. Ze względu na wyższą umieralność podczas pandemii, tablice do 31 marca 2023 r. są korzystniejsze niż w poprzednich latach. To oznacza także, że osoby, które kończą wiek emerytalny do 31 marca br. będą miały wyższe emerytury niż osoby, które będą mogły przejść na nią np. dopiero w kwietniu.

– Osoby, które wchodziły w wiek emerytalny między 1 kwietnia 2022 r. a 31 marca 2023 r. (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) nie muszą spieszyć się ze złożeniem wniosku, aby skorzystać z tegorocznej tablicy – wyjaśnia Krystyna Michalek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. Przyznając emeryturę, ZUS bierze pod uwagę tablicę trwania życia, która obowiązuje w momencie wpływu wniosku o emeryturę i w momencie ukończenia wieku emerytalnego i wybiera zawsze korzystniejszą.

Natomiast osoby, które osiągnęły wiek emerytalny wcześniej i odłożyły decyzję o przejściu na świadczenie, będą mogły skorzystać z nowych tablic. Warunkiem jest zakończenie przez nich zatrudnienia do 30 marca 2023 r. i złożenie wniosku o emeryturę do 31 marca 2023 r. – dodaje. – Aktualnie obowiązujące tablice ZUS zastosuje również do osób, które mają już przyznaną emeryturę z nowego systemu, ale mają zawieszoną wypłatę z powodu nierozwiązania stosunku pracy. By tak się stało, muszą zakończyć zatrudnienie do 30 marca 2023 r. i złożyć wniosek o podjęcie wypłaty emerytury nie później niż do 31 marca 2023 r.

cd. na str. 15 ►

Palec hrabiego

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2023 rokiem Aleksandra Fredry, najbardziej znanego polskiego komediopisarza tworzącego w dobie romantyzmu.

Któż z nas nie pamięta z dzieciństwa wiersza „Paweł i Gawęł” albo „Małpy w kąpielu”. Ci, którzy czytali nieco więcej, wspomną też „Zemstę”, „Pana Jowialskiego”, „Śluby panieńskie”. Tak czy inaczej, warto przy okazji ubiegłorocznej uchwały sejmowej słów kilka poświęcić temu zdolnemu i fascynującemu autorowi, tym bardziej że w pewnym sensie związany jest z naszym miastem.

Aleksander hrabia Fredro herbu Bończa miał nieprawdopodobnie ciekawy żywot. Przyszedł na świat w Surochowie nieopodal Jarosławia 20 VI 1793 r. Jako szesnastolatek wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego, a później służył pod rozkazami Napoleona. Brał udział w wyprawie na Moskwę i za nią odznaczony został Złotym Krzyżem Virtuti Militari, a w 1814 r. krzyżem Legii Honorowej. Po 1815 r. osiadł w rodzinnej Beńkowej Wiszni. Tam spełniał się jako właściciel ziemski i rozpoczął przygodę z literaturą. W 1818 r. napisał pierwszą komedię, zatytułowaną „Pan Geldhab”, opowiadającą o perypetiach szlachcica

starającego się o rękę córki pewnego nuworysza. W latach 1846–1848 powstały pamiętniki z czasów napoleońskich – „Trzy po trzy”. Inne znane tytuły to: „Damy i huzary”, „Dwie bliźny”, „Pan Benet”, „Ożenić się nie mogę”, „Świeczka zgasła”, „Mąż i żona” i wiele innych utworów. Świntuszkii zaś mają w pamięci „Piczomirę, królową branłomanii”, „Sztukę obłapiania” oraz przypisywaną Mistrzowi (choć dowodów na to brak) „XIII księgę Pana Tadeusza” i „Baśń o trzech braciach i królewnie”.

Fredro to człek licznych talentów i choć najbardziej kojarzymy go z literaturą piękną, interesował się nauką, a ponadto przez całe swe długie życie był zaangażowanym społecznikiem. Należał do Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w 1857 r. otrzymał we Francji Order Świętej Heleny, w 1873 r. mianowano go kawalerem Wielkiego Krzyża Orderu Franciszka Józefa. Został wówczas również członkiem Akademii Umiejętności. Był połączeniem romantyka z pozytywistą – wspomagał powstańców listopadowych,

działał jako wolnomularz, zaangażował się w Wiosnę Ludów roku 1848, a jednocześnie pracował nad unowocześnianiem rodzimej Galicji, organizując Towarzystwo Kredytowe Ziemi Galicyjskiej i Kasę Oszczędności. Wspierał też prace nad budową kolei żelaznej.

Zmarł we Lwowie 15 lipca 1876 r. Pochowano go w rodzinnej krypcie w kościele NMP w Rudkach nieopodal Lwowa. I tak sobie w spokoju leżał, dopóki Rudki nie zostały zajęte przez Sowieców. Ruscy zabrali na złom cynowe trumny rodziny Fredrów, zaś szczątki pozostawili na posadzce kaplicy. W 1970 r. pojawił się tam wybitny wrocławski uczonec prof. Bogdan Zakrzewski, znawca romantyzmu i badacz twórczości hr. Fredry. Podobno po oględzinach kaplicy otrzymał w prezencie od ukraińskiego przewodnika... ułamany kciuk pisarza we fragmencie skórzanej rękawiczki. Złośliwcy mówią, że profesor sam go oderwał, ale myślę, że należy to uznać za kompletną bujdę. Tak czy inaczej, Zakrzewski zabiegał o pochowanie wspomnianego palca, co stało się ostatecznie w 1989 r. Nieszczęsny kciuk zamurowano w ścianie wrocławskiego kościoła św. Maurycego i opatrzono napisem „Pamięci Aleksandra Fredry”. Niżej znajduje się tablica upamiętniająca Wojciecha Cybulskiego – prof. języków słowiańskich na uniwersytecie w XIX-wiecznym Wrocławiu. A tak na marginesie – sam kościół św. Maurycego to miejsce ze wszechmiar historyczne, tutaj bowiem podczas ostatniej wojny proboszczem był ks. Paul Peikert, autor „Kroniki oblężenia Wrocławia 22 I – 6 V 1945”.

Wróćmy jednak do naszego wielkiego komediopisarza. W 1897 r. upamiętnił go pomnikiem znany artysta pochodzenia włoskiego – rzeźbiarz Leonard Marconi. Pomnik stał we Lwowie do 1946 r. Potem, na dziesięć lat, trafił do parku wilanowskiego. W 1956 r. przyjechał do Wrocławia, a powodem tego była spora liczba ekspatriantów z Kresów osiadłych w naszym mieście i to, że uznawano Wrocław za spadkobiercę tradycji naukowych Lwowa. A tak poza wszystkim Aleksander hr. Fredro nie



Kościół św. Maurycego.

pojawił się tu po raz pierwszy. Wiadomo, że odwiedził Wrocław jako młody napoleoński kapitan w początkach XIX stulecia, zaś kilkadziesiąt lat później – w 1856 r.

– przybył ponownie, chcąc zakupić pod miastem jakąś posiadłość. Posiadłości nie kupił, natomiast od

1956 r. przygląda się wrocławianom z pomnika ulokowanego w południowej pierzei rynku.

MARCIN BRADKE



Pomnik A. Fredry autorstwa Leonarda Marconiego



Tablice epitafijne. Pierwsza z prawej kryje palec Aleksandra Fredry

Hejt dobry na wszystko

Jesteś osobą publiczną, która wdała się w spór, ideowy lub publicystyczny, lecz brakuje ci argumentów w sporze? Padasz na deski już w pierwszej rundzie ostrej dyskusji? Polemista z ciebie taki, jak z koziej kiszki trąba? Na dodatek boisz się krytyki lub nie lubisz się tłumaczyć ze swoich kontrowersyjnych decyzji? A może masz coś do ukrycia i chcesz uniknąć niewygodnych pytań? Jest na to prosta rada: oskarż wszystkich o hejt. Oskarż zwłaszcza tych, z którymi przegrywasz – na słowa, na logikę, na uczciwość, na racje, na argumenty, na życiorysy.

Nazwij ich hejterami, spytaj o źródła hejtu i o to, kto ich do tego hejtu zachęca albo wręcz za niego płaci. Argument hejtu załatwi ci wszystko: będziesz miał względnie spokojne sumienie, święty spokój, doskonałą wymówkę do niepodejmowania kontrowersji na swój temat, a może nawet, jeśli będziesz wystarczająco głośno krzyczał z bólu, dorobisz się aureoli męczennika, ofiary hejtu i przebrzydłych hejterów. Dziś nikt nie chce być hejterem. To takie nieeleganckie, takie deprecjonujące, takie obciachowe.

Czternastego stycznia każdy napompowany moralnie efekciarz uznał za swój etyczny obowiązek wyrazić głośno i na wyścigi osobisty protest przeciwko hejtowi w życiu publicznym. To data zamachu na Pawła Adamowicza, który podczas finału WOŚP w Gdańsku został zaszytyetowany przez człowieka, którego do zbrodni zapędziło szaleństwo i osobiste powody, niezbyt zresztą wiarygodne. Tymczasem moralni pompierze dowodzą, że do mordu popchnął sprawcę hejt medialny, wzniesiony przez nieprzychylną Adamowiczowi prawicę oraz stację TVP Info, która dopytywała o jego tajemnicze mieszkania i jeszcze bardziej tajemnicze konta bankowe.

Tymczasem to nie był żaden hejt, tylko bardzo rzeczowe kryminalne zarzuty, z których Adamowicz ani nie umiał, ani nie chciał się wytłumaczyć. Prasa i politycy zadawali mu konkretne pytania, które on nonszalancko lekcewał (taki był jego styl – na pana Soprano). Paradoksem jest, że zarzuty te podnosiły bardzo agresywnie te akurat media, które robią dziś z niego świętego męczennika. Ale to łatwo wytłumaczyć ich zaślepieniem politycznym i chęcią uczestniczenia we władzy,



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

choćby wbrew prawdzie i za cenę ośmieszenia się. Choćby nawet po trupie, którego tak bardzo rzekomo dziś szanują, że chciałoby mu stawiać pomniki.

Absurdem jest za to oskarżanie TVP Info o wywołanie tej zbrodni, bo jak się potem okazało, stacja nasza w ogóle nie była osiągalna w telewizorach zakładu karnego, w którym siedział przysły zabójca Adamowicza (piszę „nasza”, bo od 4 lat mam zaszczyt być jej stałym, poniedziałkowym komentatorem w programie Michała Rachonia „Jedziemy”). Zabójca, jak powiedzieli to potem dziennikarzom jego współlokatorzy spod celi, oglądał głównie TVN, TVN24, a czytał Politykę, Gazetę Wyborczą i Wprost (czyli i tak więcej niż przeciętny polski inteligent na wolności). Czy to tam najadł się tego hejtu, którym potem eksplodował na scenie Owsiakowej imprezy?

A skoro już o Owsiaku, to nieporozumieniem jest także oskarżanie o złe zabezpieczenie imprezy WOŚP jej organizatorów. Jakkolwiek źle bym oceniał to, w co się w ostatnich latach przerodziła idea WOŚP (a oceniam bardzo źle), czynienie zarzutu, że było tam za mało ochrony, jest niepoważne. Takie imprezy z samej swojej natury mają być przyjazne, piknikowe, rodzinne, ogólnodostępne. Trudno wprowadzać tam reżim ochroniarski jak podczas wizyty Putina w Czeczenii. Że się jednak stało? No, stało się, są rzeczy, których w życiu nie da się przewidzieć. Choć, oczywiście, można je po wszystkim tłumaczyć hejtem, tyle że samemu wychodzi się wtedy na zapiekłego... hejtera.

ZBIGNIEW GÓRNIK

Spółeczeństwo

Wyższa emerytura? – co wziąć pod uwagę?

► **cd. ze str. 13**

Specjaliści nadmieniają, że dobrym czasem na przejście na emeryturę w tym roku może być jeszcze lipiec ze względu na nagromadzenie korzystnych waloryzacji. Więcej danych będzie można uzyskać za kilka miesięcy.

Pracować z emeryturą czy bez emerytury?

– Zasada jest prosta – im dłużej pracujesz, tym wyższa będzie twoja emerytura – mówi regionalna rzecznik prasowy dolnośląskiego

oddziału ZUS. – Dzięki dłuższej pracy gromadzimy więcej środków ze składek na naszym indywidualnym koncie emerytalnym i krótsza jest prognozowana średnia naszego życia, gdy już zdecydujemy się przejść na emeryturę.

Czy pracować i pobierać emeryturę, czy też poczekać na jej pobieranie, aż zakończymy definitywnie pracę? To pytanie, które wymaga przesłania kolejnych zasad przyjętych przez ZUS. Napiszemy o nich już w przyszłym numerze.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Orszak Trzech Króli i tysiące wrocławian

Po pandemicznej przerwie odbył się wrocławski Orszak Trzech Króli wracając na swoją tradycyjną trasę z Ostrowa Tumskiego na wrocławski Rynek. Co roku orszak gromadzi około 200 aktorów, czyli tych, którzy idą w kolumnie orszakowej na początku – są przebrani zgodnie z rolami dopasowanymi do ich wieku: od aniołów i pastuszków, poprzez rycerzy czy dwórki, giermków niosących dary, aż po samych Trzech Króli, którzy majestatycznie na koniach podążają do stajenki. Aktorami są także w pewnym sensie wszyscy jego uczestnicy – przebrani za historyczne postacie, bądź tylko z koronami na głowach.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Odkrycia na Wzgórzu Partyzantów

Trwa rewitalizacja Bastionu Sakowego na Wzgórzu Partyzantów we Wrocławiu. W dawnej Reducie odkryto niekłą daną fontannę. Szacuje się, że może mieć 150 lat. Została podjęta decyzja o zachowaniu zabytkowej fontanny. Teraz zostanie również zmieniony projekt, aby jak przynajmniej miasto „fontanna została należycie wyeksponowana”. Remont jest współfinansowany przez miasto i ze środków rządowego programu inwestycji lokalnych „Polski Łód”. Całość ma kosztować blisko 27 mln zł z czego rząd dołożył aż 71 proc. środków na ten cel. Koniec Inwestycji planowany jest na koniec 2023 roku.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Koleje Dolnośląskie z nowymi połączeniami

Po 22 latach pociągi osobowe wracają do Chocianowa. To druga gmina w powiecie polkowickim, która będzie „wpięta” w coraz gęstszą sieć połączeń kolejowych w województwie dolnośląskim. Strategia przejmowania nieczynnych linii kolejowych przez władze województwa dolnośląskiego to ewenement na skalę Polski. W zeszłym roku też po 22 latach pociągi wróciły na trasę do Świdnicy przez Sobótkę. Na torach pojawiły się hybrydy Kolei Dolnośląskich, rozwijając sieć Dolnośląskiej Kolei Aglomeracyjnej.

opr. jw

HUMOR

Kiedy dla Ciebie każdy poniedziałek to Blue Monday:



W restauracji.
– Panie kelner! W mojej zupie pływa aparat słuchowy!
– Proszę mówić głośnie!

○○○○

Wigilia. Facet gotowy, zwarty i czeka na pierwszą gwiazdkę.

Oczywiście puste miejsce został, a tu nagle dzwonek.

– Kto tam!
– Strudzony wędrowiec, czy jest miejsce?

– Jest.
– A mogę skorzystać?

– Nie.

– Czemu?

– Bo tradycyjnie musi być puste!

○○○○

Poszedł facet do lasu. Tak laził i laził, że w końcu zabłądził.

Chodzi więc po lesie i krzyczy. W pewnym momencie coś go szturcha z tyłu w ramię. Odwraca głowę, patrzy, a tu stoi wielki niedźwiedź, rozespany, wściekły, że aż piana z pyska leci i mówi:

– Co tu robisz?
– Zgubiłem się – odpowiada facet.

– Ale czego się tak drzesz?
– Bo może ktoś mnie usłyszy i pomoże.

– No ja usłyszałem. Pomogło ci?

○○○○

Dzwoni kierowca tira do szefa:

– Szefie rozjechałem psa.
– Auto całe?

– Całe.
– To go zakop i jedź dalej.
To go zakopał, ale za chwilę znów dzwoni.

– Szefie zakopałem go.
– No to po co znów dzwonisz?
– Nie wiem, co z radiowozem zrobić.

○○○○

Amerikanin i Rosjanin kłócą się o to, kto jest lepszym przywódcą – Hoover czy Stalin.

– Hoover jest lepszy – powiedział Amerikanin.

– Nauczył Amerykanów nie pić.
– Stalin nauczył Rosjan nie jeść – odpowiada Rosjanin.

○○○○

Jak nazywa się kobieta, która wie, gdzie codziennie znajduje się jej mąż w nocy?

Wdowa.

○○○○

Katechетка pyta się Jasia:

– Jasiu, kiedy Adam i Ewa byli w raju?

– Jesienią.
– A dlaczego akurat jesienią? – pyta zdziwiona katechетка.

– Bo wtedy dojrzewają jabłka.

○○○○

Dwoje złodziei ukradło kalendarz.

Podobno dostali po sześć miesięcy.

○○○○

Przychodzi baba z dzieckiem do lekarza.

– Czy dziecko przechodziło odrę?

– A gdzie tam, panie, my z za Buga!

○○○○

– Po czym poznać, że prawnik nie kłamie?

– Po zamkniętych ustach.

○○○○

Co Miś Uszatek je na kolację?
– Pora na dobranoc.

○○○○

Chodzi ksiądz po kolędzie, rozdaje dzieciom obrazki z małym Jezuskiem.

A Jaś podchodzi do księdza i pyta:

– A z dinozaurami masz?

○○○○

Na sali operacyjnej:
– Doktorze, to boli!
– Cicho, mam egzamin!

○○○○

Mąż mówi do żony:
– Zdejmij majtki, bo zaraz przyjdzie hydraulik.

– A co, nie mamy już pieniędzy?
– Z kaloryfera zdejmij!

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Męty społeczne to fusy w szklance napoju uczciwej części społeczeństwa.

Rozmawiając z kobietą, trzeba wyjąć ręce z kieszeni i papierosa.

Urlop okolicznościowy pracownik bierze sobie zwykle na powiększenie rodziny.

Niezawodność tej obrabiarki polega na tym, że po każdorazowym zepsuciu można ją naprawić.

Trzej królowie nazywali się Kacper, Melchior i Wańkiewicz.

W bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków, niż przyszło.

Krzyżacy mieli interesy zwrócone na wschód.

Drzymata wozit się wozem naokoto a Niemcy mogli mu naskoczyć.

Rubens malował bez ubrania.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 47

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanych „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

6					8			
7					9	3	1	
2	1	3			4			9
						5	9	
	3	2		1		7	4	
	4	1						
4			8			6	7	3
	5	7	6					4
			4					2

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 14 lutego 2023 r. nadeślą mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 47*. Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała pani Zuzanna z Oleśnicy. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.